STAN POGODY

Dzisiaj pogoda będzie słoneczna i łagodna, jak na sezon. Temperatura utrzyma się w granicach od 40 do 50 stopni. Wiatry zachodnie o sile do 15 mil na godzinę.

Jutro pogoda przeważnie pochmurna i możliwość deszczu oraz spadku temperatury.

Wschód Słońca o godz. 6:59. Zachód o godzinie 4:21.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — środa, dnia 2 grudnia — Hipolita, Pauliny i Bibiany.

JUTRO — czwartek, dnia 3 grudnia — Franciszka, Ksawerego.

POJUTRZE — piątek, dnia 4 grudnia — Piotra i Barbary.

No. 283 Rok (Vol.) LXII 347 CHICAGO, ILL., ŚRODA, 2-GO GRUDNIA (DECEMBER), 1970 Telephone BRunswick 8-8700 15c

PORWANIE KONSULA ZACHOD. NIEMIEC

Drugi Alarm Inflacyjny Prezydenta

Z Dnia

—PONURE
—ZAGADNIENIA
—NA WESOŁO

* * *

Czasy są ponure, ponieważ zbyt wielu ponuraków sprawuje władzę nad narodami, które ich o to nie prosiły. Wiadomo, że zgryzota powoduje wysokie ciśnienie krwi lub wrzody na żołądku. Trzeba więc czasem uśmiechnąć się i nie traktować życia, które jest jak koszulka dziecka, zbyt poważnie. Ponurzy aktorzy w Moskwie, Pekinie, Warszawie, a także w naszych miastach, stwarzają często groteskowe sytuacje zasługujące bardziej na kpiny i śmiech niż gniew i oburzenie.

* * *

Prof. Bernard Rosenberg w "Słowniku Rozczarowanych" umieszczonym w "Harper Magazine" udowodnił, że nawet najbardziej ponure zagadnienia współczesnego życia odbite w krzywym zwierciadle nie są pozbawione humoru. Oto próbki:

* * *

Zniesienie klas — cel utopistów, długo pielęgnowany przez wyznawców marksizmu, którzy wreszcie doczekali się jego urzeczywistnienia na wyższych uczelniach.

* * *

Fabryka bomb — mały nieunijny zakład w którym niekwalifikowani robotnicy wyrabiają wadliwe środki wybuchowe. O pomstę do nieba woła fakt, że w razie okaleczenia (co zdarza się często) robotnik nie otrzymuje odszkodowania od państwa. Tego rodzaju fabryki mieszczą się zwykle w starych ruderach mieszkalnych lub luksusowych willach, chwilowo opuszczonych przez właścicieli-milionerów.

* * *

"Work" (praca) — według językoznawcy Abbie Hoffmana (jednego z prowodyrów nowej lewicy) jest "jedynym wulgarnym słowem w języku angielskim".

* * *

Integracja — najnowszy pomysł perfidnych liberałów, którzy niezmordowanie propagują współżycie ras. Na szczęście ich wysiłki zostały sparaliżowane przez wspólną heroiczną akcję czarnych nacjonalistów, białych "Citizens Councils", afro-amerykań-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Temperatura

New York, (UPI) — Najwyższa temperatura w naszym kraju była zanotowana wczoraj 85 stopni w Bronsville, w Teksasie. Najniższa zaś wynosiła dzisiaj rano 10 stopni poniżej zera w Havre, Montana.

Nagła Wizyta Władcy Kremla w Pradze

Praga — Przewodniczący prezydium Najwyższego Sowietu Mikołaj Podgorny przyleciał nagle, zupełnie nie zapowiadany, do Pragi rzekomo — jak podał komunikat oficjalny — dla wzięcia udziału w 75 urodzinach prezydenta Czechosłowacji gen. Ludwika Svobody, który otrzymał z tej okazji order październikowej rewolucji.

Jest to już druga nagła i niezapowiadana wizyta w stosunkach Pragi z Kremlem. 17 listopada Gustav Husak poleciał nagle do Moskwy na całodzienne rozmowy z Breżniewem.

Rząd Zbada Przyczyny Wzrostu Cen

35 Kongresmanów Żąda Cofnięcia Zwyżki Cen Gazoliny

Washington (UPI). — Prez. Nixon zadecydował, że przynajmniej w obecnym czasie, inflacja jest większym niebezpieczeństwem dla ekonomii kraju, aniżeli wzrastające bezrobocie w rezultacie zastoju w przemyśle.

Takie stanowisko zajął Prezydent w drugim alarmie przeciwko inflacji, wydanym wczoraj.

Chociaż Administracja planuje ostrożne kroki na pobudzenie ekonomii, aby wyszła z zastoju, to jednak Prezydent w drugim alarmie antyinflacyjnym zalecił zdwojenie wysiłku celem przywrócenia "pełnego zatrudnienia tak szybko jak to tylko jest możliwe".

Sekretarz prasowy Ronald L. Ziegler określił niedawno politykę ekonomiczną Białego Domu jako "powstrzymywaną ekspansję", jako "kierowaną porządkowo ekspensję".

W alarmie antyinflacyjnym wydanym wczoraj Rada Ekonomicznych Doradców prez. Nixona zaleca, aby Administracja skierowała swą politykę ekonomiczną "ostrzej w kierunku ekonomicznej ekspansji, czego jednak Administracja zrobić teraz nie może

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zaczęła Się Komunistyczna Szczytówka

Berlin (UPI). — W Berlinie zaczęła się już, zapowiadana, komunistyczna szczytówka państw Paktu Warszawskiego. Biorą w niej udział premierzy i szefowie komunistycznych partii Sowietów, Polski, Czechosłowacji, komunistycznych Niemiec, Węgier, Bułgarii i Rumunii.

Porządku obrad, które odbywają się przy drzwiach zamkniętych, nie podano.

Źródła dyplomatyczne twierdzą, że tematem narady są sprawy traktatów między Zachodnimi Niemcami a Sowietami i Polską. Przypuszczalnie komunistyczni przywódcy będą chcieli wywrzeć nacisk na Ulbrichta, celem zmiękczenia jego polityki w stosunku do Niemiec Zachodnich. Chodzi przede wszystkim o sprawę Berlina.

Kanclerz Brandt oświadczył, że ratyfikacja układu z Sowietami nie nastąpi dopóki 4 mocarstwa nie uzgodnią między sobą złagodzenia napiętej sytuacji w Berlinie. Sowiecki ambasador w komunistycznych Niemczech stwierdza, że Ulbricht stoi na czele suwerennego państwa i Sowiety nie mogą wywierać na niego nacisku w jego sprawach wewnętrznych.

Izrael Zatopił Egipski Statek Szpiegowski

Środkowy Wschód. (UPI)— Izraelski ścigacz patrolowy zatopił w Zatoce Sueskiej egipską barkę motorową, która miała zadania szpiegowskie. Izraelski komunikat stwierdza, że posiada dowody charakteru szpiegowskiego egipskiego statku. Czterej członkowie zatopionego statku utonęli.

Jest to pierwszy wypadek zbrojnego incydentu nad Kanałem Sueskim, między Egiptem a Izraelem, od czasu ogłoszenia zawieszenia broni.

Kuba — Automat Kremla Na Południową Amerykę

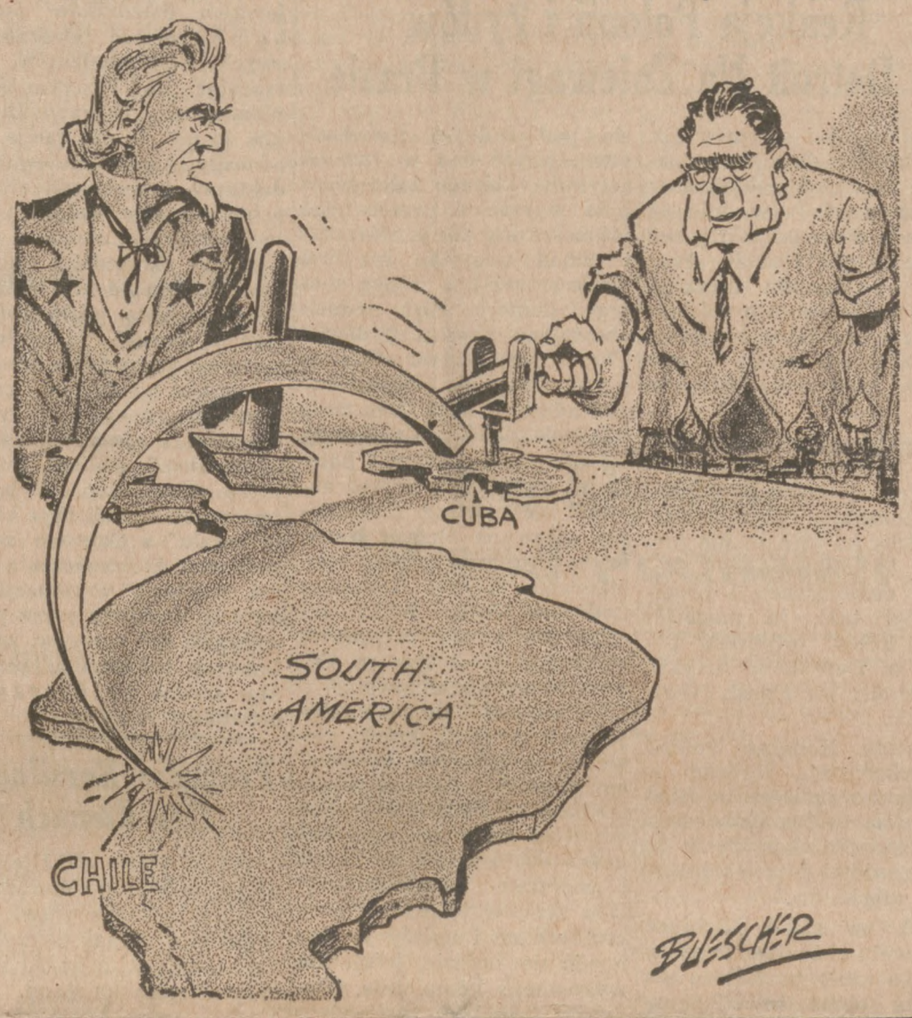

Australijski Etap Podróży Papieża

Sydeny. (UPI) — Dwudziestu paru demonstrantów, z pastorem Frederick Channingiem, gorącym zwolennikiem sławnego irlandzkiego pastora Paisley'a, na czele próbowało zakłócić obrządki religijne w czasie wizyty papieskiej w wielkiej hali miejskiej. Policja usunęła również nowozelandzkiego demonstranta, który dotarł zaledwie o kilka stóp od Papieża. Na komży ministranta miał on wypisane hasła: "Nie ma autorytetu poza biblią" i Nie ma kapłanów poza Jezusem Chrystusem".

Policja usunęła demonstrantów, którym nie udało się wprowadzić żadnego zamieszania do uroczystości. Papież występował w otoczeniu 11 wybitnych australijskich duchownych, reprezentujących wyznania chrześcijańskie od ortodoksyjnych księży greko-katolickich, aż przedstawiciel Armii Zbawienia.

Przemawiając do młodzieży Papież poparł ich ruch protestacyjny, jednocześnie jednak ostrzegał, przed zbytnią pewnością siebie w formowaniu opinii oraz w zaniechaniu korzystania z lekcji historii.

"Confidelle" — Wykrywacz Ciąży

Toronto, Kanada. (UPI).— W Kanadzie znalazł się dzisiaj w sprzedaży w cenie po $5.50 mały aparacik, zwany "Confidelle", który wykrywa ciążę u kobiet w najwcześniejszym stadium. Aparat jest łatwy do operacji. Nie wymaga wcale pomocy lekarza. W ciągu dwóch godzin aparat daje odpowiedź na pytanie, czy kobieta jest w ciąży. Wykrywa ciążę już na 4-ty dzień po ustaniu periodu.

Aparat jest produkcji kompanii Denver Laboratories LTD. Aparat został już dostatecznie wypróbowany. Będzie on w sprzedaży narazie tylko w Kanadzie, a w niedalekiej przyszłości znajdzie się także w handlu w Stanach Zjednoczonych.

Spisek Dla Porwania Kissingera

Washington (UPI). — Szef Federalnego Biura Śledczego Edgar Hoover ostrzegł, że FBI wykryło spisek celem porwania Dr Henry Kissingera, doradcy prez. Nixona dla spraw bezpieczeństwa kraju.

Wobec tego Kissinger dostał ochronę, złożoną z agentów FBI. Z racji swego stanowiska, jakie kierownik sztabu urzędników Krajowej Rady Bezpieczeństwa — Kissinger ma dostęp do wszystkich tajnych wiadomości i decyzji, — więc stał się przedmiotem zainteresowań wszelkich lewicowych działaczy antywojennych.

Rzecznik Białego Domu ujawnił, że Kissinger jest "jednym z kilku wysokich urzędników Białego Domu", który dostał straż przyboczną, złożoną z agentów FBI.

Hoover poszedł tak daleko, że powiedział, iż w grupie, która planuje porwanie Kissingera są urzędnicy Białego Domu. Porwanie miałoby na celu dostanie w ręce organizacji antywojennej zakładników, aby w ten sposób wywrzeć nacisk na Prezydenta w kierunku zaprzestania bombardowania północnego Wietnamu.

Tak twierdzi szef FBI — Edwar Hoover.

Płk. Schramme Hoduje Kury w Portugalii

Lizbona, (D.P.) — W związku z twierdzeniem prezydenta Republiki Gwinea, Sekou Toure jakoby belgijski płk Jean Schramme ("Black Jack") stał na czele inwazji "najemników" na ten kraj, gazety lizbońskie doniosły, że nie opuszczał on od wielu tygodni Portugalii gdzie w małej miejscowości Sao Pedro do Sul niedaleko Oporto posiada niewielką kurzą farmę.

Dziennikarze portugalscy jeździli tam i sprawdzili na miejscu, że pułkownik zajmuje się tylko swoimi kurami.

Głos z Hanoi Jeńców US

Sajgon (UPI). — Komunistyczne radio z Hanoi nadało pozdrowienia świąteczne amerykańskiego jeńca, skierowane do jego rodziców. Zidentyfikowano, że był to głos porucznika pilota, zestrzelonego dwa lata temu nad Północnym Wietnamem, K. L. Cartley'a, skierowany do jego rodziców w Dunedin, Fla.

Amerykański pilot mówił, że jest zdrowy i że dobrze go traktują w obozie jenieckim. Jednocześnie podawał jaki asortyment żywności pragnąłby otrzymać w świątecznej paczce.

W okresie świątecznym komuniści zwykle podają przez radio kilka wypowiedzi amerykańskich jeńców wojennych. Są to jednak zwykle powtarzane wypowiedzi tych samych 30-35 jeńców. Tak na przykład i w zeszłym roku Cartley miał również możność zabierania głosu przez komunistyczne radio.

Tymczasem w komunistycznych obozach jenieckich znajduje się około 350 Amerykanów. Od pozostałych ponad 300 nie ma dotychczas żadnych wiadomości czy żyją.

Polska Buduje Niemcy Ulbrichta

Warszawa. — Polska Centrala Handlu Zagranicznego "Budimex" pilotuje obecnie w Niemieckiej Republice Demokratycznej realizację jedenastu obiektów. Cztery dalsze budowy oparte są o kontrakty zawarte przez "Centrozap" centralę handlu zagranicznego specjalizującą się w dostawach i robotach z zakresu górnictwa i hutnictwa. Aktualnie więc znajduje się na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — piętnaście polskich placów budowy.

Stuosobowa załoga polska kończy pracę nad obiektami automatycznej sterowni dla rurociągu Schwedt - Leuna i Schwedt-Rostock. Inna ekipa rozpoczęła koło Goerlitz budowę elektrowni pracującej na węglu brunatnym, a mianowicie komin o wysokości 250 metrów i cztery chłodnie kominowe (każda po sto metrów wysokości).

Ambasador Węgier "Wybrał Wolność" w Rzymie

Rzym, (UPI) — Rzecznik ministerstwa spraw wewn. ujawnił, że Jozsef Szall, który był ambasadorem Węgier przy Kwirynale od r. 1962 do sierpnia br., wybrał wolność, i prosił rząd włoski o azyl polityczny.

Komunikat urzędowy nie wyjaśnia w jaki sposób b. ambasador, który odjechał w sierpniu do Budapesztu, wrócił do Włoch i czy prosił także o azyl dla swej żony Gertrudy i dla 10 letniego syna.

Ataki Komunistów w Wietnamie

Sajgon (UPI). — Komuniści wzmogli w Wietnamie swą akcję, przeprowadzając dziś w nocy i nad ranem ataki ogniowe na 22 bazy oraz posterunki Aliantów i miasta Południowego Wietnamu. Straty są znaczne. M.in. 4 amerykańskie bazy były celem komunistycznych ataków. Największe straty zostały poniesione w miejscowości Kien An, w delcie rzeki Mekong, 27 mil na południowy zachód od stolicy, gdzie 6 żołnierzy Południowego Wietnamu zostało zabitych a 23 rannych, w tym 2 cywilów. Ponad 50 komunistycznych pocisków spadło na obóz wojskowy i miasto.

W 4 amerykańskich bazach i obozach straty w ludziach są niewielkie. Natomiast dość poważne zniszczenia w urządzeniach bazy lotniczej w zatoce Cam Ranh.

Amerykański myśliwiec bombardujący F-4 Phantom rozbił się w Laosie. Dwóch ludzi załogi zostało uratowanych. Jest to 75-ty amerykański samolot bojowy stracony nad Laosem.

Czterech amerykańskich żołnierzy zginęło w katastrofie helikoptera, w pobliżu Pleiku.

Pierwszy Dowód Życia Poza Ziemią

Washington (UPI). — Krajoa Administracja Aeronautyki i Przestworzy (NASA) ogłosiła, że w meteorze, jaki spadł w Australii, znaleziono kwasy aminowe, które są pierwszym dowodem, że życie istnieje także poza ziemią.

Kwas aminowy jest bowiem podstawowym elementem budowy komórek żywych. Znalezienie tego kwasu w meteorze, jaki z przestworzy opadł na Australię upoważnia do wniosku, że w drodze chemicznej ewolucji mogło powstać życie także poza ziemią, to znaczy na jakiejś innej planecie.

Dr. Cyril Ponnamperuma, kierownik zespołu badaczy Ośrodka Studiów NASA, który brał udział w analizie kwasów aminowych z meteora, powiedział, że "znaleźliśmy pierwszy przekonywujący dowód chemicznej ewolucji poza ziemią, i to takiej ewolucji, która daje początek życia".

To może stwarzać nową kolejność czasu dla początku życia na ziemi, jak też gdzieindziej w przestworzach — powiedział Dr. Ponnamperuma. Uczeni NASA prowadzą studia nad kawałkami materii wziętej z meteora, jaki w dniu 28 września 1969 runął z przestworzy w ziemię w pobliżu miejscowości Murchison, w stanie Victoria, w Australii.

Uczeni twierdzą, że ten meteor powstał 4,5 biliona lat temu, to jest w czasie, kiedy ziemia i inne planety systemu słonecznego tworzyły się z międzygwiazdowych chmur gazów.

Teoretycy chemii utrzymują, że po setkach milionów lat "ewolucji chemicznej" mógł się złożyć taki kompleks czynników chemicznych, że dał on pierwszą formę życia. Badania znalezionego meteoru idą dalej.

Przez Hiszpańskich Basków

Celem Wymuszenia Zwolnienia Więźniów Politycznych

San Sebastian, Hiszpania. (UPI) — Wczoraj wieczorem porwano konsula bonnskiego w San Sebastian. Policja przypuszcza, że porwania dokonała organizacja separystyczna Basków. We czwartek zaczyna się w Burgos, proces 16 nacjonalistów z separystycznej organizacji Basków, oskarżonych o akcje terrorystyczne i dywersyjne. Pięciu z nich grozi kara śmierci. Porywacze będą chcieli potraktować niemieckiego konsula, jako zakładnika za którego osiągną zwolnienie swych towarzyszy.

Niemiecki konsul Eugeniusz Beill, lat 59, został porwany w momencie gdy wjechał do garażu w swym domu o godz. 10 wiecz. Porywacze widocznie czekali na niego w garażu.

W 45 minut po porwaniu, zamknięto granice z Francją, obawiając się, że porywacze będą tam chcieli uprowadzić swą ofiarę. — Jednak policja przypuszcza, że porwany konsul znajduje się nadal na terenie Hiszpanii. Oficer policji uważa, że przejście przez zieloną grancę, w górach byłoby niemożliwe dla ciężko zbudowanego i otyłego konsula, nawet pod groźbą rewolwerów.

Porwanie niemieckiego dyplomaty nastąpiło w momencie, gdy hiszpański minister spraw zagranicznych Lopez Bravo prowadz rozmowy w Bonn z kanclerzem Brandtem.

Policja ostrzegła pozostałych 40 dyplomatów w San Sebastian — o możliwociach prób dalszych porwań przez terrorystyczną organizację Basków.

Pomoc Ofiarom Pożaru We Francji

New York (DP). — Amerykański przemysłowiec A. N. Spanel, przekazał rządowi francuskiemu sumę $25,000 — (138,000 franków) z probą o rozdzielenie jej między rodziny, których dzieci zginęły w tragicznym pożarze w sali tanecznej pod Grenoble.

W katastrofie tej zginęło 144 młode osoby.

Niezależna Agencja Konsumenta

Washington (UPI). — Senat uchwalił wczoraj ustawę o powstaniu "Niezależnej Agencji Konsumenta", której misją będzie ochrona konsumenta. Uchwała zapadła stosunkiem głosów 74 do 4.

Uchwalona ustawa przejdzie do Izby Reprezentantów, gdzie czeka ją "niepewny los w Komitecie Regulaminów.

Wczorajsza uchwała Senatu była tryumfem dwupartyjnej koalicji senatorów, której przewodzą senatorowie: Ribicoff, Javits, Magnuson i Norris Cotton. Ta koalicja pobiła łatwo wszelkie wniesione poprawki przez przeciwników ustawy. Administracja prez. Nixona poniosła w tej sprawie wielką klęskę. Podczas bowiem 6-godzinnych debat, ani jeden senator nie przemawiał w duchu sugestii Administracji, aby "Agencję Konsumenta" poddać pod dyrektywy Departamentu Sprawiedliwości. Nikt też nie zgłosił żadnej poprawki w imieniu Administracji.

Po głosowaniu na konferencji prasowej sen. Ribicoff ujawnił, że rzecznik Administracji próbował nakłonić sen. Cottona by zgłosił poprawkę, poddającą "Agencję Konsumenta" wprost pod władzę Białego Domu. Ale sen. Cotton odmówił wniesienia takiej poprawki, wobec czego została uchwalona ustawa o "Niezależnej Agencji Konsumenta".

Prezes Mazewski o Nowych Metodach Pracy ZNP

Przyjemny i Krótki Bankiet 35-Lecia Gminy 177 ZNP

Prezes ZNP mec. Alojzy Mazewski na bankiecie 35-lecia Gminy 177 ZNP podkreślił, że mamy w naszej organizacji wielkie zmiany na lepsze, nie personalne, lecz inne metody pracy zmierzające do wzrostu ZNP, nie tylko w członkostwie, lecz także ideowego. Jest to zgodne z długą tradycją, ponieważ ZNP prawie od początku swego istnienia przewodził Polonii.

Inwestujemy nasze kapitały na lepszych warunkach, modernizujemy biura i metody pracy. Wszystko to ma na celu nie tylko zwiększenie członkostwa lecz także danie organizacji nowego oblicza, które zachęciło by naszą młodzież do wstępowania w jej szeregi.

Starsi, wielu z Was obecnych na tej uroczystości, zbudowali ZNP, ale nie mamy komu przekazać dziedzictwa, ponieważ nie zainteresowaliśmy młodzieży. Organizacja jest dla naszych synów i córek. Jeżeli stan członkostwa spada, często winni są sekretarze finansowi, tworzący kręgosłup organizacji. Niestety, mamy 900 grup, których sekretarze nie zapisali ani jednego nowego członka, choć sejm polecił zapisanie przynajmniej dwóch w ciągu roku. Jak pracują sekretarze finansowi tak wygląda ZNP. Zarząd Centralny czyni wszystko by zachęcać sekretarzy i ożywić grupy.

Wśród Polonii panuje błędne przekonanie, że inna firma ubezpieczeniowa, niepolska musi być lepsza. Tymczasem nie ma firmy, która ofiarowała by lepsze warunki niż ZNP lub inne polonijne organizacje bratniej pomocy. Kto nie jest członkiem jakiejś polonijnej organizacji bratniej pomocy nie ma prawa żądać niczego od Polonii, udzielać jej zbawiennych rad i krytykować, ponieważ nie jest członkiem naszej społeczności.

Prezes wspomniał o wspaniałym zjeździe młodzieży w lipcu br. na terenie Kolegium Związkowego i przykładnym jej zachowaniu się, co wywołało podziw miejscowej ludności. Nasz prestiż wzrasta, dlatego nasi przeciwnicy rozpowszechnianiem "Polish Jokes" usiłują nas ośmieszyć w nadziei, że to zahamuje nasze postępy. Nie wystarczy protestować, lecz musimy zapoznać Amerykanów kim jesteśmy i jaki jest nasz dorobek.

Coraz częściej ludzie na wysokich stanowiskach o nie polskich nazwiskach przyznają się do polskiego pochodzenia. Musimy dotrzeć do nich i wciągnąć ich do naszego życia.

Mamy za mało ludzi na stanowiskach i w polityce, ale czy nie jest to także nasza wina? Czy popieramy swoich gdy usiłują zająć wyższe stanowisko? Czy wspieramy ich finansowo?

Mówiąc o Polsce, prezes Mazewski stwierdził, że naszym zadaniem jest pomóc narodowi polskiemu, dodać mu otuchy i nadziei, udzielić moralnego poparcia w trudnej sytuacji w jakiej się znajduje nie z własnej winy. Prezes apelował do cierpliwości i pomocy. Powoli wszystko wykonamy. Wyraził radość, że na czele Gminy 177 stoi dyr. ZNP i prezes Wydziału Stanowego Kongresu Polonii dr. Różański, a w Gminie pracuje również jej honorowy prezes i komisarz Okręgu 13 Czesław Mikołajczyk.

Przemówienie prezesa Mazewskiego zostało nagrodzone długą owacją przez powstanie.

Program

Bankiet 35-lecia Gminy 177 ZNP odbył się w sobotę, 21 listopada, w sali Osikowicza przy Wolcott i Augusta Blvd. Program zagaił prezes Gminy 177 dyrektor ZNP dr Edward Różański, witając członków Zarządu i Dyrekcji oraz gości. Zygmunt Winiecki odśpiewał hymny narodowe. Dyr. Różański apelował do obecnych by pomogli w osiągnięciu tegorocznego celu wyznaczonego przez prezesa Mazewskiego — zapisania 12,000 nowych członków. Po przemówieniu prezesa Mazewskiego, krótkie przemówienie wygłosił również wiceprezes ZNP Franciszek Prochot, który mówił po angielsku do młodzieży o zlocie młodzieżowym, turniejach golfowych i kręglarskich oraz innych pracach Wydziału Młodzieżowego.

W programie artystycznym wystąpiła z dwoma piosenkami pani Adela Loutris.

Goście

Przy głównym stole znajdowali się: prezes ZNP mec. Alojzy Mazewski, wiceprezes ZNP Franciszek Prochot, dyr. ZNP i prezes Gminy 177 dr. Edward Różański z małżonką, dyr. Melania Winiecka z mężem Zygmuntem, dyr. Katarzyna Dienes z mężem Williamem, dyr. Tadeusz Radosz z małżonką, dyr. Florentyna Wiatrowska, komisarz Okręgu 13-go ZNP Czesław Mikołajczyk, komisarka Okręgu 13 Zofia Buczkowska, prezes Gminy 41 ZNP Czesław Kościelak, Adela Loutris, wiceprezeska Gminy 177 Anna Pilarczyk i sekr. fin. Gminy 177 Kazimierz Musielak.

Dyr. Różański przedstawił resztę Zarządu Gminy 177 w osobach (oprócz już wymienionych) Anna Nikiel, sekr. prot., Mieczysław Osikowicz, kasjer i Leon Stabryła, marszałek. Wiceprezes Gminy i przew. Komitetu Bankietu Tadeusz Pyrchla był nieobecny z powodu ciężkiej choroby.

Do Komitetu Bankietu, oprócz T. Pyrchli, Anny Pilarczyk, Anny Nikiel i Kaz. Musielaka wchodzili także: Stefan Biskup, Krystyna Karpuk i Franciszek Dmuchowski.

Przedstawione zostały przedstawicielki Wydziału Kobiet ZNP p. Wiktoria Kolman i Eleonora Tragarz. Telegramy z życzeniami nadesłali: wiceprezeska ZNP Irena Wallace, skarbnik ZNP Edward Moskal, komisarz Okręgu 12 ZNP Tomasz Paczyński, komisarka Okr. 12 ZNP Helena Orawiec i H. Archacki z Nowego Yorku.

Prezes Mazewski odznaczył medalem uznania i szpilką 50-letniej przynależności do ZNP p. Katarzynę Mikołajczyk oraz Anielę Madura. P. Madura z powodu choroby męża była nieobecna. Bankiet zakończono wspólnym odśpiewaniem Roty. Później odbyła się zabawa taneczna. Bankiet może uchodzić za wzór. Program był krótki i obejmował tylko dwa przemówienia.

Wybitny Skrzypek Kościuszkowskim Stypendystą

New York. (DP) — Piotr Janowski z Polski, który jako 16-letni chłopiec wygrał konkurs skrzypcowy im. Wieniawskiego, przebywa na rocznych studiach muzycznych w Filadefii na stypendium Fundacji Kościuszkowskiej.

Double Up!

PRINTED PATTERN

by Anne Adams

DOUBLE UP on flattery this winter with a sleek princess dress and easy jacket that looks like a suit when you're town or travel-bound. Send!

Printed Pattern 4989: **NEW** Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16. Size 12 (bust 34) takes 3 yards 35-inch fabric.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

Dynamic, fashion changes in new Fall-Winter Pattern Catalog. Free Pattern Coupon. 50c **INSTANT SEWING BOOK** — cut, fit, sew modern way. $1.00 **INSTANT FASHION BOOK** — wardrobe planning secrets, flattery accessory tips. $1.00.

Z Cleveland

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano

AKTOR FILMOWY Alan Arkin (po lewej) podczas rozmowy z George'm Raft. Obydwaj wystąpią w filmie podt. "Deadhead Miles", gdzie obaj będą kreować role kierowców ciężarówek. Raft wystąpił jako kierowca ciężarówki w filmie "They Drive by Night", który nakręcono w roku 1940.

Reakcja Polonii i Żydów w Detroit Na Zniewagi w Prasie

Pisaliśmy już o tem w Dz. Związkowym dnia 19 listopada, że młodzież polonijna w Detroit urządziła w dniu 18 listopada demonstrację przed gmachem "Detroit Free Press" z powodu humorystycznego artykułu o polskim weselu pióra jakiegoś dorożkarza, jak ukazał się w magazynie w dniu 15 listopada "Free Press".

Młodzież polonijna w Detroit zademonstrowała polskie śpiewy i tańce narodowe, pokazując publiczności, że polska kultura to nie jest wcale "a Polish Joke". Rezultat demonstracji i protestu był taki, że magazyn "Free Press" przeprosił polonię w Detroit za artykuł "Look out — Polish Wedding".

Obecnie Kongres Polonii Amerykańskiej, Wydział w Michigan organizuje na dzień 5 grudnia ogólną demonstrację przeciwko ukazywaniu się w przyszłości takich obraźliwych artykułów.

KPA na stan Michigan przypomina, że niedawno w Chicago także pozwolono sobie na obrażający Polonię wyskok w postaci "Polish Picnic and Drinkin Fest", na co zareagował ostro mec. Mazewski, prezes ZNP i KPA.

Dziennik Polski w Detroit podaje w artykule z dnia 24 listopada o reakcji Żydów w Detroit na podobną zniewagę. Dziennik Polski pisze o tem jak następuje:

Kilka tygodni temu, bo 25 października, The Sunday News Magazine, który jest niedzielnym dodatkiem do Detroit News (niedzielnego wydania), w dziale "Dissent", ukazał się artykuł Jody Greenberg p.t. "Suburbia, or Ghetto Town". Mowa była o Oak Park, uchodzącym za żydowskie miasto, jak Hamtramck za polskie.

Reakcja na ten artykuł była prawie taka sama co Polonii za artykuł w magazynie Free Press "Detroit". Tylko różnica polegała na tym, że Miss Greenberg nie ukrywała się pod żadnym pseudonimem, pisała ona w ramach artykułu, którego założeniem było wyrażenie przeciwnego niż normalny punkt widzenia i ponad wszystko nie był wcale satyrą lub próbką chorego humoru. Był jednak obrażający uczucia Żydów i Chrześcijan. I znów: "Co się stało". Posypały się gromy pod adresem Miss Greenberg i Detroit News, ale wykazały też oburzenie Żydów i katolików, za osobisty pogląd autorki jak również niemniejszy gniew na Detroit News, że do tego dopuściła, by opublikować artykuł 18-letniej Żydówki. Sami Żydzi też ostro się z nią rozprawili, przynajmniej w tym co Detroit News opublikowała.

Co się stało? Istnieje jakiś podziemny nurt, który niewidzialną ręką jest kierowany przeciw ustalonemu porządkowi. Po prostu kierunek ten rodzi się w pewnych kołach które uważają, że prawo i porządek "Establishment" oraz życie w jego ramach są przeżytkiem i należy je wyrzucić na śmiecie, jeżeli nie wykorzenić kompletnie. Jedynym sposobem jest podeptać świętość tradycji, polskiej, żydowskiej, katolickiej, amerykańskiej, itp. Skończyć z tradycją! To slogan bojowy dzisiejszej rewolucji, idącej przez cały świat, nie tylko przez Amerykę.

Ale rewolucja wywołuje samoobronę w kontrrewolucji. Społeczeństwo widzi zamach na siebie i odpowiada z gniewem. Podobna reakcja wyszła ze strony Polonii, która przez Stanowy Wydział Kongresu Polonii w Detroit zbiera na fundusz obrony imienia polskiego oraz potrzeb polonijnych. Reakcja na artykuł Miss Greenberg była powolniejsza, ale niemniej silna. Tymczasem Polonia nie zamierza zadowolić się tylko słownym przeproszeniem jakkolwiek jest to prawie niesłychane by jakikolwiek wielki dziennik amerykański kiedykolwiek to uczynił pod adresem grupy etnicznej.

Trzeba jednak z całą bezwzględnością powiedzieć, że kiedy duchowieństwo i t.zw. zwykli śmiertelny pospieszyli natychmiast na apel Kongresu Polonii wśród ofiarodawców na obronę imienia polskiego brak lekarzy, adwokatów, kupców i przemysłowców z których jeden został imiennie obrażony. Polonia broni ich i każdego, ale ich obowiązkiem jest jeżeli nie być razem z Polonią to przynajmniej nie wychylać się z niej.

Spis Ludności 1970 Jest Mało Wartościowy

New York. (UPI)— Whitney M. Young, dyrektor wykonawczy Krajowej Ligi Urbanistycznej, zarzucił wczoraj na wiadomość o oficjalnym opublikowaniu spisu ludności z 1 kwietnia 1970, że spis jest mało wartościowy, bo pomija "pewne mniejszości oraz grupy ludności o najniższych dochodach".

Formularze spisowe były źle ułożone i tylko w języku angielskim, którego nie rozumie ludność języka hiszpańskiego w kraju. Spiś nie objął wcale w osobną rubrykę Murzynów o najniższych dochodach — zarzuca Young.

Spis ludności z dnia 1-go kwietnia, opublikowany wczoraj wykazuje, że 204,765,770 osób żyje w Stanach Zjednoczonych.

Obecnie, gdy wielkie miasta proszą o pomoc stanową i federalną na cele dobroczynne dla swych biednych, było wskazane, żeby spisem w każdym takim mieście byli objęci osobno wszyscy mieszkańcy o najniższych dochodach, aby władze miejskie miały dokładne dane statystyczne, jaki "segment swej ludności muszą utrzymywać z funduszów dobroczynnych". Tej pomocy miastom ostatni spis ludności nie daje.

W Pierwszej 10-ce Eksporterów Cukrowni

Warszawa. — Na światowej liście eksporterów kompletnych cukrowni, Polska plasuje się obecnie w pierwszej dziesiątce. W okresie ostatnich kilkunastu lat sprzedano zagranicznym odbiorcom ok. 40 cukrowni, zaprojektowanych i wykonanych w Polsce, które potem zostały zmontowane i uruchomione przez polskich specjalistów delegowanych na zagraniczne budowy. Generalnym dostawcą polskich cukrowni jest — "CHEMADEX" — firma o przydługiej nazwie: Przedsiębiorstwo Projektowania i Dostaw Kompletnych Obiektów Przemysłowych, a podlegająca Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego. Przedsiębiorstwo skutecznie współzawodniczy z wieloma zagranicznymi sławnymi firmami konkurencyjnymi.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

skich szowinistów i członków Ku Klux Klanu, oczekujących na nominację do Sądu Najwyższego.

* * *

Teraz z innej beczki. Wiemy, że potrzeba jest matką wynalazków. W czasie wojny bałkańskiej, która była generalną próbą przed premierą pierwszej wojny światowej, McAlister Colman był korespondentem wojennym "New York Sun". Zadanie miał trudne, ponieważ wydawców dziennika nie stać było na płacenie kosztów podróży (Hurra! polonijne dzienniki są w dobrym towarzystwie). Wobec tego Coleman wynalazł "generała" i opisywał jego heroiczne batalie.

* * *

Redaktorzy innych nowojorskich dzienników zaczęli bombardować telegramami swych korespondentów, zarzucając im bezczynność i nieudolność. Usprawiedliwienia, że nic się nie dzieje, nie odnosiły skutku, ponieważ redaktorzy powoływali się na pełne wrzawy wojennej korespondencje (Colemana. Gdy Coleman dowiedział się, że inni korespondenci zbliżają się do miejsca, gdzie walczył jego "generał", "uciążliwym marszem w trudnym terenie" przerzucał go do innej części teatru wojennego by "błyskawicznym i niespodziewanym uderzeniem" odnieść jeszcze jedno zwycięstwo. W końcu reporterzy dotarli zbyt blisko "generała" i Coleman został zmuszony do zakończenia epopei. "Generał" w sytuacji bez wyjścia, otoczony przez przeważające siły wrogów, zginął śmiercią bohaterską, prowadząc swoich żołnierzy do ostatniego szturmu.

Tragedia Bezsilności Czy Zamach

Tokio. (DP) — Ujęci po ataku na kwaterę dowództwa armii członkowie prawicowej organizacji "Znak tarczy" zostali oskarżeni o napad i usiłowanie zamachu stanu.

Przywódca, 45-letni pisarz Yukio Mishima, popełnił harakiri. Nie udało mu się rebelii w imię powrotu mocarstwowej Japonii. W Tokio zastosowano środki ostrożności.

Nie wiadomo, czy napad był tragiczną demonstracją bezsilności czy próbą przewrotu.

Snow Queen Set

by Alice Brooks

Protect ears and fingers from cold with this snug set.

Send her wearmly off to school or to play in this gay cap and mitten set. Quick crochet in knitting worsted. Pattern 7277: small (4-6 yrs.), large (8-10 yrs.) included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163 Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW **1971 Needlecraft Catalog** — more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery gifts. 3 free patterns. 50c.

NEW **Complete Instant Gift Book** — over 100 gifts for all occasions, ages. Crochet, tie, dye, paint, decoupage knit, sew, quilt, weave — more. $1.00.

Complete Afghan Book — fashions, pillows, gifts, more! $1.00.

"16 Jiffy Rugs" Book. 50c.

"50 Instant Gifts" Book. 50c.

Book of **12 Prize Afghans.** 50c.

Quilt Book 1—16 patterns. 50c.

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 unique quilts. 50c. Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

A DE LAMOTHE

KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

49——— (Ciąg dalszy)

—Nie zapomnijcie o miejscu i nie mówcie o niem nikomu, rzekł wówczas do synów Włodziemierz.

Podniósłszy ręce, odpowiedzieli:

Przysięgamy.

—Znasz sekret Magnusie? dodał starzec.

—Znam, kapitanie.

—To dobrze, jedźmy.

—I wrócił do dworu, gdzie za dubeltowem w ganku oknem, Marta ich wyglądała.

Od owej fatalnej nocy, Chusko nie pokazał się w domu, wieści tylko dochodziły do Atrady, o jego zwycięztwach. W każdej chwili mógł zjawić się młody dowódzca; Cezar i szwagrowie z niecierpliwością go oczekiwali.

O Narbucie nic nie słyszano. Czy był zabity, więźniem lub ratował się uczieczką, nikt nie mógł powiedzieć. Niepokój opanował Martę, lecz dzielna dziewica kryła go w głębi serca.

Aby się coś o nim dowiedzieć, po kilka razy wysyłała najzręczniejszych łyżwiarzy z Atrady, lecz albo wcale nie wrócili, lub sprzeczne przynosili wieści.

Ta niepewność, ukrywana przed rodzeństwem, dręczyła ją miezmiernie.

Ostatnie zaś wypadki w Warszawie, i zniesienie pułku Murowa przez Chuskę, odurzały patryotyczną młodzież w Atradzie i w wioskach sąsiednich.

Zaraz na drugi dzień, po wysłaniu rekrutów do Modlina, Chusko zawiadomił kosynierów i strzelców zorganizowanych w okolicy Pilicy, aby byli gotowi.

"Moskale, pisał do Włodzimierza na zwitku papieru, w silnych kolumnach wychodzą z Warszawy drogą do Radomia; uważam na nich, postępując za nimi, z dzielnymi moimi góralami, i, jeżeli zboczą, jak nie wątpię do Atrady, przybędę prawie wraz z nimi. Unikamy obecnie bez korzystnej z nimi walki. Za kilka dni uścisnę was.

"Kosynierzy pozdrawiają swoich braci. Niech Bóg ma w Swej świętej opiece Polskę!"

W tym samym czasie, kiedy ten list czytano wszedł Magnus.

—Panie, Szczepan i Elżbietka pragną z panem, mówić.

—Marta z okrzykiem radości wybiegła do sieni, powitać mleczną siostrę.

—Twój narzeczony pobił moskali i uwolnił mego męża zawołała Elżbietka, rzucając się jej w objęcia.

—Chodź siostro, chodź, mówiła Marta ciągnąc ją do saloniku. Chodź także Szczepanie; chodź, mój dzielny Magnusie.

Góral opowiedział o swojem uwolnieniu i o zwycięztwie naczelnika; Marta płakała z radości. Wszyscy z żywem zajęciem słushali opowiadania Szczepana, podczas którego Marta ściskała ręce Elżbietki, a Magnus, z okiem zapłonionem, z zaciśniętemi pięściami, prostując się, odmładzał się opowiadaniem. Gdy Szczepan przyszedł do chwili, w której, powstańcy zerwawszy się na równe nogi, stanęli niespodzianie twarzą w twarz kozakom, a Narbut zakomenderował: Pal! i naprzód, marsz! starzec uniesiony zapałem, postąpił krok naprzód, krzyknąwszy:

—Boże zbaw Polskę!

—Niech żyje Polska! odpowiedziała młodzież.

—Niech Bóg błogosławi jej dzieciom! dodał Kirpowski.

Elżbietka również niektóre szczegóły opowiedziała o ucieczce Narbuta, o starcu sprzedającym ryby na Zielonym placu i o zsyłce rekrutów.

Każde słowo miało swoje znaczenie w tej smutnej historyi. Po skończonem opowiadaniu, podróżni zostali zarzuceni rozmaitemi pytaniami; zdawało się, że się obawiano aby czego nie zapomnieli.

—Co robi nasz naczelnik, Adam Chusko? zapytał Szczepan.

—Podobno jest w lasach Łowskich, odpowiedział Włodzimierz.

—I również pobili moskali, z kosami w ręku, zabrali im armatę, dodał Cezar.

—Ach, mój Boże! wykrzyknął góral boleśnie, moi towarzysze bili się bezemnie.

—Przybędziesz na czas, mój synu, rzekł smutnym głosem Kirpowski, wojna dopiero się rozpoczęła, i będą jeszcze krwawe bitwy.

—O, tak, ojcze, będą, bo polecił mi Narbut zawiadomić naczelnika, aby wszystkich patryotów zgromadził w Wąchocku.

—Dlaczego w Wąchocku a nie gdzie indziej? przerwał Grzegorz.

—Tego mi Narbut nie powiedział, odpowiedział Szczepan, i nie pytałem go o to. Rozkazuje, słucham. Jeżeli byś pan zobaczył Adama wpierw niż ja, powiedz mu to pan. Ja pójdę połączyć się z moimi braćmi.

—Jak to! nie odpoczniesz choćby jeden dzień? zapytał Michał.

—Bracie, jeżeli naczelnik ci powie: Idź, powiedz twemu dowódzcy że niebezpieczeństwo grozi braciom, czy odpoczywałbyś?

—Nie, rzekł Michał, spuszczając głowę, masz racyę.

—Czy Narbut także pójdzie do Wąchocka? zapytała Marta.

—Tak myślę, bo poszedł tą drogą; lecz nie znam jego zamiarów, odpowiedział góral, skłoniwszy się na pożegnanie.

Lecz Kirpowski go zatrzymał; prosząc i tłomacząc zarazem, że nim się znowu zapuści w lasy, wpierw musi koniecznie posilić się i odpocząć chwilkę.

Marta chciała Elżbietkę zatrzymać przy sobie.

—Nie, nie zostanę, odpowiedziała wieśniaczka, szłam za moim mężem na Sybir; teraz, moją powinnością jest pójść z nim do powstania.

—A co tam będziesz robiła?

—Będę pielęgnowała rannych, odpowiedziała.

—Dodrze, siostro wykrzyknęła Marta, spoglądając na ojca; kiedy Polska jest w niebezpieczeństwie, tylko tchórze i zdrajcy zostają w domu.

—Nic nie odpowiedział Włodzimierz; bo już postanowił co ca czynić.

W godzinę potem, Szczepan i Elżbietka jechali przez pola, dążąc do Łowickich borów.

Droga była długa i niebezpieczna, lecz cóż to ich obchodziło? Dziedzic Atrady chciał im dać przynajmniej świeże konie, podziękowali, spiesząc się ze spełnieniem swojej misyi.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Zebranie I Opłatek Stow. Dobroczynności Przy ZNP

Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP, połączone z tradycyjnym Opłatkiem odbędzie się we wtorek, dnia 8 grudnia b. r. w sali biblioteki Domu Związkowego, 1520 W. Division ul.

Bezpośrednio po zebraniu — przyjęcie wigilijne, przygotowane przez specjalny komitet, wyznaczony przez wiceprezeskę ZNP, prezeskę Stow. Dobroczynności, Irenę Wallace. Poniżej podajemy skład Komitetu: Jozefa Rzewska, przewodnicząca; Joanna Soberska, Ludwika Adamowska, Walentyna Antoszyk, Maria Ogórek, Stefania Michałowska, Zofia Czernek, Emilia Jasniewska. Ze względu na specjalny program zebranie rozpocznie się o godzinie 7-ej wieczorem.

Irena Wallace — Wiceprezeska ZNP, Prezeska Stow. Dobroczynności

Wiktoria Kolman — Sekr. protokołowa

Zebranie Wydziału Kobiet Okręgu 13-go ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP odbędzie się w czwartek, dnia 3 grudnia 1970 w sali E. Moskala, 5639 N. Milwaukee ul. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Bardzo ważne sprawy są do załatwienia, więc prosimy o obecność na tym posiedzeniu. Po posiedzeniu odbędzie się Opłatek. — Zofia Buczkowska, komisarka; Eleonora Tragarz, sekr.

Wiadomości z Gminy 87 ZNP — z Annowa

Posiedzenia

Komitety Zabaw i Sportu, przy Gminie 87 ZNP, odbędą swe posiedzenie dziś w środę, dnia 2 grudnia, w sali Lipskich pnr. 2059 W. 19-ta ul., o godz. 7:30 wieczorem. Dla przygotowania sprawozdania z naszej zabawy przyjacielskiej, upraszamy wszystkich członków tychże komitetów do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu. — Za Zarząd Gm. 87 ZNP: Michał Latka, prezes Stanisław Oleksy, sekr. Gminy.

Koło Nr. 5 im. Władysława Zamojskiego zawiadamia, że przedroczne posiedzenie oraz wybory urzędników na rok 1971 odbędą się w niedzielę, 6 grudnia, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ulica, o godz. 2-ej po południu.

Klub Żmigród zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w przedrocznym posiedzeniu i wyborach nowej administracji, jaka się odbędzie w niedzielę, 6-go grudnia, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ulica, o godz. 2-ej po poł.

Posiedzenie Gminy 87 ZNP

Zapraszamy wszystkich Panów Delegatów i Panie Delegatki do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu Gminy 87 ZNP, jakie się odbędzie w piątek, 4 grudnia, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ul., o godz. 7:30 wieczorem.

Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia. Prosimy również grupy, które jeszcze nie wpłaciły na ogłoszenia świąteczne, by sprawę załatwili na posiedzeniu Gminy. Będzie także sprawozdanie Komitetów Zabaw i Sportu z ostatniej zabawy przyjacielskiej. — Zarząd Gminy 87 ZNP: Michał Latka, prezes; Stanisław Oleksy, sekr. Gminy.

Z Korpusu Pom. Placówki 5 SWAP

Zabawa Stoliczkowa

W niedzielę, 6 grudnia, Korpus Pomocniczy Pl. Macierzystej nr. 5 SWAP — urządza zabawę stoliczkową, początek o godz. 2-ej po południu punktualnie, w górnej sali w Domu Weteranów AP. przy 1239 N. Wood ul.

Zarząd wraz z komitetem postarał się o piękne i cenne nagrody — jest również duża ilość poszewek ręcznie wykonanych przez członkinie korpusu.

Dochód z zabawy przeznaczony jest w całości na kosze gwiazdkowe i na zapomogi dla chorych Weteranów i inwalidów i ich rodzin. Cel jest godny poparcia. Zapraszamy kolegów i koleżanki z sąsiednich Plac. i korpusów, towarzystwa i całą Polonię o łaskawe poparcie naszej zabawy. Prosi o to zarząd i komitet z przewod. kol. F. Sowińską na czele. Wszystkim zapewniamy miłą zabawę.

Każda uczestniczka wyjdzie z upominkiem. Będziemy gościć uczestników kawą i ciastem domowym.

Odwiedziny Chorych

Prezeska korpusu kol. M. Sadowska i komendant Plac. kol. W. Szeląg, zapewniają, że w ostatnim tygodniu przed Gwiazdką odwiedzą wszystkich Weteranów-inwalidów Plac. nr. 5, tak w domach, jak i w szpitalach i wręczą im gwiazdkę od Korpusu, Placówki i całej Polonii. Dziękujemy serdecznie wszystkim za dotychczasowe poparcie. — W Szeląg, komendant Placówki; M. Sadowska, prezeska; F. Sowińska, przewod. zabawy; M. Giebułtowski, sekr. korespon.

Festiwal Muzyczny w Szkole Wieczorowej Wells

Dr. Joseph H. DiLeonarde, kierownik szkoły oraz Daniel Rohan, dyrektor programowy Szkoły Wieczorowej Wells zawiadamiają publiczność, iż dzisiaj, w środę, dnia 2 grudnia, o godz. 7:15 wieczorem, w gmachu szkoły pnr. 936 N. Ashland ave., odbędzie się Festiwal muzyczny i pokaz strojów różnych grup narodowościowych. Festiwal zademonstruje taneczną muzykę amerykańską i hiszpańską. Kierownik Wieczorowej szkoły Wells zaprasza rodziców, studentów, przywódców społecznych i przyjaciół pragnących mile spędzić ten wieczór na Festiwalu Muzycznym. — Podkreślone będą muzyka i stroje grup z Portoriko, Meksyku, Jugosławii, Portugalii i Costa Rica.

Znowu Podatek Samochodowy

Samochodowe tabliczki z numerem rejestracyjnym stanu Illinois można już od dzisiaj nabywać w 91 bankach w całym stanie, w lokalnych urzędach sekretarza stanu oraz drogą pocztową. Etykiety na przednią szybę, tzw. 'stickers' można nabywać listownie oraz w urzędzie miejskiego kolektora.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIAZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Zwiazkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Zwiazkowy, który prosze doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 2 Grudnia

Klub Wioski Niedzieliska odbędzie swe posiedzenie w środę, 2-go grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali p. Kaz. Guta, pnr: 1446 W. Huron ul. Zarząd zaprasza wszystkich członków i członkinie, gdyż będą ważne sprawy do załatwienia, jak również odbędą się wybory nowego zarządu na rok 1971. Wszyscy powinni być obecni i wybrać dobry zarząd i wspólnie pracować dla dobra Klubu.

Skład starego zarządu: Stanisław Habura, prezes; W. Stranczek, wiceprezeska; Bron. Delemat, sekr. fin.; Stef. Gancarz, sekr. prot.; Ign. Bieżyhudek, skarbnik. Dyrektorzy: Anna Zdunek i Wład. Mazur.

KLUB Powiat Krosno odbędzie swe przedroczne posiedzenie w środę, 2-go grudnia, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Amvets, pnr. 3174 N. Milwaukee Ave.

Ponieważ jest to ostatnie posiedzenie tego roku i odbędą się wybory na urzędników na 1971 rok — więc prosimy klubowców o liczne przybycie, aby wszyscy wzięli udział w zakończeniu spraw ku zadowoleniu dla wszystkich. — Edward Pankowiak, prezes; Julianna Kandefer, sekr. prot.

Czwartek, 3 Grudnia

Tow. Im. Mar. J. Piłsudskiego, Grupa 2714 odbędzie swoje posiedzenie roczne w czwartek, 3-go grudnia, o godz. 8-ej wieczorem, w sali American Veterans, pnr 3174 N. Milwaukee Ave. Ponieważ są ważne sprawy i zostanie dokonany wybór nowych urzędników, więc obecnoć wszystkich członków jest pożądana. — Anna Zdunek, prezeska; Katarzyna Zahara, sekr. prot.

Z Gminy 178 ZNP

Posiedzenie Gminy 178 Z. N. P., odbędzie się w piątek, 4go grudnia, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ul. o godz. 8-ej wieczorem.

Delegaci i delegatki są proszeni o jak najliczniejsze przybycie, ponieważ jest wiele spraw do załatwienia.—Aleksander Moll, prezes; Stefan Wądołowski, sekr, prot.

Posiedzenie Tow. Giewont, Gr. 2514 ZNP

Towarzystwo Giewont Grupa 2514 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 2 grudnia, początek o godz. 8 wieczorem, w sali posiedzeń w Radio Halls, pnr. 5356 W. Belmont ave. Ponieważ na tym posiedzeniu zostaną przeprowadzone wybory nowego zarządu Grupy na rok 1971, obecność wszystkich członków jest konieczna. Prosimy przeto wszystkich członków o gremialne przybycie. — Zarząd: Bonawentura Migała, prezes; Stefan Łojan, sekr. prot.

Z Klubu Matek Good Counsel H. S.

Klub Matek Studentów z Good Counsel HS odbędzie swe posiedzenie miesięczne i przyjęcie świąteczne w środę, dnia 2 grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w szkolnej kawiarni, pnr. 3900 Peterson Ave.

Panie Teresa Kornfeind i Jean Ryjewska współprzewodniczące przyjęcia planują, by wieczór ten na długo pozostał w pamięci u wszystkich uczestników.

Przewodnicząca Klubu, p. Alice Munch i Siostra M. Frumentia, moderatorka, oznajmiają, iż cały sztab fakultetu Szkoły będzie obecny.

Walne Zebranie Skarbu Narodowego

Zarząd Komitetu Skarbu Narodowego R.P. na stan Illinois w Chicago — zawiadamia swych członków i sympatyków, iż w dn. 4 grudnia t. j. w piątek, o godz. 8-ej wieczorem, w Domu Weteranów pnr. 1239 North Wood ulica, odbędzie się roczne walne zebranie.

Porządek dzienny zebrania rutynowy, w którym najważniejszym punktem jak zawsze są sprawozdania odpowiedzialnych członków zarządu z ich rocznej działalności, dyskusja nad sprawozdaniami, udzielenie obsolutorium oraz wybór nowych władz.

Przed rozpoczęciem walnego zebrania odbędzie się krótkie ostatnie miesięczne zebranie członków komitetu. Zarząd komitetu apeluje o jak najliczniejszy udział w powyższym zebraniu. — Cenzorem komitetu jest min. pełn. dr. Juliusz Szygowski, prezesem Tadeusz M. Strugielski, sekr. generalnym płk. Kazimierz Sztrnal.

Lorraine O. Kirsten Wyróżniona Powtórnie

Lorraine G. Kirsten

W ostatnich dniach wyszło z druku szóste wydanie księgi "Who's Who of American Women with World Notables" nadaniem firmy wydawniczej A. N. Marquis Company, na okres 1970-71. Szóste to wydanie reprezentuje nadzwyczajne poczynania redaktorów firmy Marquis w utrzymaniu kroków w stałych i szybko się rozwijających postępach kobiet w życiu amerykańskim. W nadzwyczajny sposób księga ta odbija znaczne postępy naszych kobiet w różnych zawodach tak na tle pedagogicznym jak i też w różnych profesjach oraz w przemyśle i handlu. Celem tegoż wydania jest zdobyć należyte uznanie dla płci żeńskiej za ich udział i nadzwyczajne zdobycze w świecie pracy oraz na niwie obywatelskiej.

W detalicznym przeglądzie tegorocznego wydania notujemy, że wśród 24,000 nazwisk wyróżnionych Amerykanek 10,000 nazwisk ukazuje się poraz pierwszy. Wśród tych 10,000 Amerykanek, które zostały wyróżnione poraz pierwszy notujemy nazwisko wybitnej Polki, Lorraine G. Kirsten, żony znanego i popularnego dyrektora pogrzebowego Giles G. Kirsten prowadzącego zakład pogrzebowy pnr. 1006 N. Western Avenue.

Jest ona zawodową rachmistrzynią, wychowanką Uniw. De Paul. Jest członkinią rzeszenia uniwersyteckiego Epsilon Eta Phi oraz należy także do Zjedn. Polskiego Rzymsko Katolickiego, gdzie wraz z mężem i córką tworzą stoprocentową rodzinę Zjednoczenia. Jako wzorowa katoliczka jest parafianką parafii św. Heleny do której to parafii należy również z mężem i córeczką Michelle.

Mąż pani Kirsten, Giles Kirsten, znany ze swej działalności na niwie społecznej i narodowej, jest długoletnim członkiem tak Zjednoczenia Polskiego Rzymsko Katolickiego jak i Związku Narodowego Polskiego, dokąd należy wraz ze swoją córeczką, jest weteranem 2-ej wojny światowej i członkiem wielu zrzeszeń weterańskich jakoteż Rycerzem IV Stopnia Rycerzy Kolumba, członkiem Oddziału La Fayette No. 361. Jest on synem dziś już nie żyjących zasłużonych działaczy na niwie społecznej i narodowej ś. p. Edwarda i Wandy, z domu Lewandowski, Kirsten.

Co Słychać Wśród Podhalan

Pisze Władysław Tokarz

Jak wszystkim Podhalanom i Polonii Chicagoskiej wiadomo, w naszym mieście gościliśmy Stanisława Marusarza, który był w Chicago z wizytą. Podczas swojego pobytu, St. Marusarz nawiązali liczne stosunki z różnymi organizacjami polonijnymi a przede wszystkim ze Związkiem Podhalan, którego był częstym gościem. Między innymi był gościem zarządu głównego Związku Podhalan, gdzie podczas przyjęcia na jego cześć opowiedział dzieje swoich wyczynów narciarskich, które rozsławiły polski sport za granicą.

Związek Podhalan miał nadzieje, że p. Stanisław zabawi dłużej na naszym terenie, jednak stało się inaczej. Wasz korespondent idąc ulicą Archer spotkał przypadkowo p. Stanisława spieszącego do biura podróży, na zapytanie dokąd się wybiera, p. St. Marusarz odpowiedział, że wraca do Polski i właśnie załatwia sprawy paszportowe. Zapytałem go, co jest przyczyną nagłego wyjazdu i otrzymałem odpowiedź, że brat, który zamieszkuje w Kanadzie nagle zachorował i musi natychmiast go odwiedzić a następnie z Kanady jedzie do Polski.

P. Marusarz za moim pośrednictwem prosił, aby napisać do prasy w naszej rubryce, że jest niezmiernie wdzięczny zarządowi głównemu Związku Podhalan oraz wszystkim Podhalanom za tak miłe i serdeczne przyjęcie urządzone na jego cześć i za zainteresowanie się jego osobą na terenie Chicago i okolicy. Pozatem dziękuje serdecznie p. Stanisławowi Wrześniak, za którego przyczyną znalazł się w Chicago oraz pani Antonine Błazończyk, za gościnę w jej domu.

My Podhalanie ze swej strony dziękujemy Ci, panie Stanisławie, za spędzone razem chwile, gdy przypomniałeś nam nasze ukochane Tatry, za którymi zawsze tęsknimy. Nie mówimy, żegnaj nam, lecz "do widzenia", bo napewno zobaczymy się na Podhalu przy najbliższej sposobności.

* * *

Koło nr. 1 im. Jana Sabały zaprasza wszystkich swoich członków i członkinie do wzięcia udziału w posiedzeniu przedrocznym, które odbędzie się w niedzielę, 6 grudnia, w Domu Podhalan, 3035 W. 51 ul., o godz. 2ej po poł. Na tymże posiedzeniu odbędą się wybory urzędników na rok 1971.

* * *

Koło nr. 5 im. Władysława Zamojskiego odbędzie swoje przedroczne posiedzenie w pierwszą niedzielę grudnia, w sali Lipski Placé pnr. 2059 W. 19-ta ul., o godz. 2ej po poł. Zarząd Koła prosi wszystkich członków o punktualne przybycie, ponieważ dokonany zostanie wybór administracji Koła na rok następny.

* * *

Zarząd Koła nr. 21 Czarny Dunajec przypomina członkom, że posiedzenie przedroczne odbędzie się w niedzielę, 6 grudnia, w Domu Podhalan, o godz. 3ej po poł. Wszyscy członkowie i członkinie proszone są o przybycie, ponieważ odbędą się wybory zarządu na rok 1971.

* * *

Koło nr. 3 Morskie Oko zawiadamia wszystkich swoich członków, że posiedzenie przedroczne odbędzie się w pierwszy poniedziałek grudnia, w Domu Polskim, 11939 S. Michigan Ave. Rozpocznie się już od godziny 7 wiecz. Zarząd uprasza o liczną obecność ze względu na to, że odbędą się wybory nowej administracji na rok następny.

* * *

W dawnych czasach, gdy na polanie Małej Łąki była tylko jedna chałupa, żył w niej Wojtek z babą, a dzieci nie mieli. Chłop chodził do roboty do Kuźnic, a kiedy przyszła sobota to z kolegami szedł do karczmy i całotygodniowy zarobek przepijał a wtedy brała go żałość, że mu się życie nie widziało. I wieczorem szedł do szopy i wieszał się. Jego baba wiedziała, że w sobotę Wojtek się wiesza, zarosicko odcinała sznur i Wojtka układała na pościeli, coby Wojtek przyseł do siebie. A w niedzielę śli pięknie ustrojeni do kościoła na sumę. I tak se żyli od wieszania do odcinania, od niedzieli do niedzieli.

Ale co sie nie robi, baba była z za Gubałówki i posła na sprawę familijną. Zeszło jej do soboty i dopiero na wieczór przypomniała sobie, że to czas Wojtkowego wieszania. Przyleciała do domu a tu Wojtka niema i w krzyk a gdzieześ się ty obwiesił a obezwijze sie.

A tu ani słuchy ani dychu. Baba słucha a tu cosi od potoka jajcy, co tchu leci na skraj brzyzka i widzi że jej Wojtek z postronkiem na szyji przywiązany do potoka. Baba go odcięła od smrecka i mówi: fałaz Panu Bogu ze jesce zyjes, a Wojtek na to — a weredo zatracona kany cie djasi nosom to Ty nie wis ze dzisioj pora mojego wisania Bez to wisanie byłbyk sie cysto piknie utopieł.

Uczelniana i Nieuczelniana Gazeta

The Chicago Illini, studencka gazeta wychodząca w kręgu akademickim University of Illinois Circle, najprawdopodobniej przynajmniej przez pewien czas przestanie ukazywać się ze względu na trudności lokalowe. Władze uczelniane nakazały zespołowi redakcyjnemu i administracyjnemu pisma opuszczenie swego dotychczasowego biura. Rektor uniwersytetu podjął powyższą decyzję ponieważ od pewnego czasu gazeta wychodziła jako prywatne i rentowne pismo, zupełnie niezależne od uczelni. Menażer gazety oświadczył: "Nie mamy najmniejszego zamiaru opuszczać terenu miasteczka uniwersyteckiego, które jest bazą naszej działalności".

Rewia Młodzieżowa Okr. 12 ZNP Już w Tę Niedzielę, 6 Grudnia

Imponująca, oddawna zapowiadana Rewia Młodzieżowa Okręgu 12-go ZNP, odbędzie się już w tę niedzielę, 6-go grudnia, y Cicero Society, przy 29-ej i 48 Ct., Cicero, Ill. Początek o godzinie 1-ej po południu.

Przygotowania do Rewii są już ukończone, a program dzięki staraniom uczestników — naszej młodzieży jak i instruktorów, zapowiada się bardzo interesująco. Każdy powinien przybyć na Rewię Młodzieżową aby dać wyraz uznania dla naszej Młodzieży i zachęcić ją na przyszłość do podobnych występów. Wszyscy, młodzi i starsi powinni zapełnic salę Cicero Society, a napewno nie pożałują, gdyż program naprawdę doskonały.

Po Rewii odbędzie się pokaz filmu ze Zlotu Młodzieży, w Cambridge Springs, Pa.

O liczne przybycie na Rewię proszą Komisarz 12-go Okręgu Tomasz Paczyński i Komisarka 12-go Ogręgu Helena Orawiec.

Kontest Na Cześć Sekretarzy Finansowych Nabiera Rozmachu

Aplikacje nowego członkostwa nadesłane do głównych biur ZNP świadczą, że kontest werbunkowy na cześć sekretarzy finansowych naszych Grup wzbudził żywe zainteresowanie i entuzjazm.

Z dniem 1 listopada rozpoczął się nowy kontest werbunkowy, określony przez Komitet Rozwoju, jako Kontest na Cześć Sekretarzy Finansowych, jak to podaje do wiadomości przewodniczący Komitetu, krajowy wiceprezes Franciszek M. Prochot.

Za zapisanie pięciu nowych członków do Grupy, sekretarz finansowy otrzyma szpilkę z godłem ZNP i z napisem "sekretarz finansowy", w uznaniu dla jego zasług.

Za zapisanie 10 członków do Grupy, nazwisko sekretarza finansowego będzie umieszczone na Honorowej Liście, jaka wystawiona będzie w głównych biurach ZNP i opublikowana w Zgodzie.

Za zapisanie 15 członków do Grupy, sekretarz finansowy otrzyma "wieczne pióro" marki Parker wraz z ołówkiem. Prezent ten wręczony będzie sekretarzowi przez członków Grupy.

Kontest trwa od 1-go listopada do 31-go grudnia b.r.

Legitymacje Członkowskie Na Rok 1971 Już Gotowe

Legitymacje członkowskie Z.N.P., na rok 1971-szy (rozmiaru wizytówek) już są gotowe i można je nabyć w Administracji Pism Związkowych.

Atraktywne te legitymacje w języku angielskim, posiadają na jednej stronie zaświadczenie członkostwa, numer Grupy, miasto i miejsce na podpis sekretarza oraz indywidualnego członka. Na odwrotnej stronie są przepisy o posiedzeniach.

Zamówienia na te legitymacje można nadsyłać na: — Alliance Printers and Publishers, 1201 N. Milwaukee ave., Chicago, Ill. 60622.

Uczczono Rocznicę Śmierci W. Witosa, S. Mikołajczyka i I. Paula

W ubiegłą niedzielę, w kościele św. Jacka normalna msza św. po polsku o godz. 9:45 rano, odprawiona została na intencję zmarłych przywódców Ruchu Ludowego, śp. W. Witosa, śp. S. Mikołajczyka i J. Paula sekr. gen. Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poczty sztandarowe i liczną grupę członków Związku Przyjaciół Wsi Polskiej wprowadził do kościoła ks. proboszcz Stanisław Tarczan, w asyście ministrantów. Ks. Tarczan również celebrował mszę św.

Patriotyczne Kazanie Księdza z Polski

Bawiący z wizytą w Stanach Zjednoczonych ks. Leon Śliwiński z zakonu OO. Zmartwychwstańców w Polsce, obecny proboszcz parafii św. Kazimierza w Warszawie, były rektor seminarium duchownego w Krakowie, wygłosił dłuższe kazanie poświęcone m. in. wspominieniom o zmarłych dwóch premierach, a to o Wincentym Witosie i o Stanisławie Mikołajczyku, o roli chłopa polskiego, jego przywiązaniu do swej gleby, do swego ukochanego kraju, który przecierpiał tyle gehen oraz o głębokim patriotyźmie i mocnych przekonaniach ludu polskiego.

Ks. L. Śliwiński nawoływał również do uczenia młodzieży języka polskiego, którą tutaj nikt nie krępuje.

Przemyt Narkotyków

Rzym. (UPI) — Policja w Rzymie aresztowała profesora psychologii z Nowego Yorku, Jamesa Ramsaya i jego żonę Margaret, profesora socjologii, za przemyt narkotyków. W ich samochodzie znaleziono około 2.000 tabletek LSD wartości na włoskim czarnym rynku około 10 milionów lirów.

Jaki "Ambasador". Takie Przyjęcie

Warszawa, (DP) — W Warszawie zwrócono uwagę, że nowy ambasador reżymu w Pekinie Stachowiak został potraktowany dość lekceważąco w czasie składania listów uwierzytelniających.

Złożył je "zaledwie" wiceprezydentowi Chin a w czasie uroczystości obecni byli "zaledwie" wiceminister spraw zagranicznych, wicedyrektor protokołu dyplomatycznego i wicedyrektor departamentu wschodnioeuropejskiego.

Najmilsza Pamiątka! Najlepszy Podarek!

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

w Pięknej Szacie Na Rok 1971

JUŻ JEST DO NABYCIA!

Piękne Wydanie — Masa Ciekawych Nowel, Ilustracji, Moc Materiału o Warszawie i Sienkiewiczu

Cena $1.75

Wytnijcie poniższy Kupon załączając opłatę.

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

$1.75

Zamawiam ..... egzemplarzy KALENDARZA ZWIĄZKOWEGO na 1971 rok, na co załączam sumę ..... (gotówka, czek, przekaz pocztowy).

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan ..... Zona .....

Na C.O.D. nie wysyłamy.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Kraina Paradoksów

Jest nią Polska. Dziwny kraj. Z jednej strony polscy specjaliści budują w wielu państwach Azji i Afryki fabryki i kopalnie, polski przemysł eksportuje wysoce precyzyjne maszyny, a niektóre wyroby tego przemysłu zdobyły sobie w światowej konkurencji wysoką markę.

Z drugiej strony ten sam przemysł wyrzuca na rynek wewnętrzny towary z tak poważnymi usterkami, że trzeba je wycofywać z handlu. W prasie polskiej czytamy niemal codziennie narzekania na "buble" milionowej wartości, zalegające magazyny, na psujące się lodówki i telewizory itp.

Możnaby twierdzić, że Polacy umieją robić cudowne rzeczy, ale im się nie chce, szczególnie, gdy nie są zainteresowani jakością produkcji, będąc jedynie funkcjonariuszami państwowymi i to przeważnie pozbawionymi "bodźców ekonomicznych." Od czasu do czasu spotykamy w prasie wzmianki o "zniszczeniach wojennych," ale już raczej wstydliwe, trudno bowiem wciąż śpiewać melodię zniszczeń wojennych w 25 lat po zakończeniu wojny.

Jedną z dziedzin, składających się na polskie paradoksy gospodarcze, są telefony. Jest ich w Polsce mniej, niż średnia europejska (5.1 na 100 mieszkańców wobec 12). Ostatecznie nie jest to jeszcze tragedia. Ale dzieją się rzeczy dziwniejsze. Jak donosi tygodnik "Perspektywy," w tej chwili przeszło 300,000 osób czeka na założenie telefonu i ich liczba zwiększa się co roku o 20 procent. W samej Warszawie leży 70 tysięcy podań niezałatwionych o założenie aparatów. Średni czas oczekiwania na telefon wynosi 7 lat. Ale według obliczeń wkrótce na założenie telefonu trzeba będzie czekać 13 lat.

Są to rzeczy wręcz nie do uwierzenia u nas, gdzie nowy telefon zakłada się w ciągu kilku dni i tyleż trwa przeniesienie telefonu do innego mieszkania. W Warszawie, jak stwierdza jedna z notatek, ktoś czeka 3 lata na przeniesienie telefonu z ulicy na ulicę.

Dlaczego tak jest? Prasa polska tłumaczy, że są trudności z centralami i z kablami, bo "moc przerobowa" przemysłu teletechnicznego jest mała. Centrale miejscowe są przeważnie skazane na ręczną obsługę, a z ruchu międzymiastowym ręcznie dokonuje się 70 procent połączeń. Tylko 5 procent central ma połączenie automatyczne. Skutek jest taki, że w ubiegłym roku 6.2 miliona rozmów międzymiastowych nie doszło do skutku, nie można się było bowiem doczekać połączenia.

"Jeżeli nie uczynimy radykalnych posunięć — pisze warszawski "Kurier Poranny" — dojść może do sytuacji, w której najlepszą formą łączności będzie . . . chłopiec na posyłki."

Dymisja Sekr. Hickel'a

Jak było do przewidzenia, dymisja Sekretarza Spraw Wewnętrznych Waltera J. Hickel'a spowodowała liczne plotki, domysły i spekulacje. Dobrze jest jednak odrzucić niepotrzebne nadbudówki sensacjonalizmu i przyjrzeć się tej personalnej zmianie w rządzie z pozycji zdrowego rozsądku i rzeczowej oceny.

Rozdźwięk pomiędzy Prezydentem a sekr. Hickelem datuje się niewątpliwie od pamiętnego listu do Nixona, w którym Hickel uskarżał się na błędną, jego zdaniem, postawę rządu która rzekomo antagonizuje i oddala pacyfistycznie nastawioną młodzież amerykańską. Pamiętamy, że list ten aczkolwiek adresowany do Prezydenta został opublikowany przez jeden z dzienników, zanim Prezydent mógł się zapoznać z jego treścią. Pamiętamy również, że list ten wysłany został w związku i w opozycji do tak ważnej decyzji Nixona jaką była likwidacja nieprzyjacielskich baz wojskowych w Kambodży. Ten krok zyskał oczywiście Hickelowi odrazu uznanie i aplauz appeaser'ow Nowej Lewicy i ten sam Hickel, który jeszcze nie tak dawno był ostro krytykowany za swój rzekomy sojusz z wielkim przemysłem, przemienił się w faworyta swoich niedawnych przeciwników.

Praca amerykańskiego gabinetu jest zespołową pracą ludzi, których wiąże wspólny program działania i lojalność wobec Prezydenta. Jednym z zasadniczych elementów tej lojalności jest wzajemne zaufanie. Tam gdzie ten element znika lub słabnie, tam musi nieuchronnie wystąpić w takiej lub innej formie kryzys wzajemnego zaufania. I taki był właśnie, a nie inny powód, dymisji sekr. Hickela, jak to podał komunikat Białego Domu.

Napoleon nazwał kiedyś zespołową pracę ludzi na najwyższym szczeblu państwowym, jako ekipę, uosabiającą wolę Szefa. Tam gdzie następuje konflikt opinii, ekipa przestaje reprezentować wolę Szefa i musi być zmieniona. Ten element wzajemnego zaufania nie ma partyjnego zabarwienia. Tak samo jak Nixon, postąpiliby również Johnson czy Kennedy, gdyby stwierdzili istniejącą dwutorowość w łonie rządu. Hickel ma oczywiście dobre prawo nie zgadzać się Szefem Egzegutywy, ale powinien był swoją opozycję kontynuować nie z ministerialnego fotela. Jeśli wybrał inną drogę, nie pozostawił Prezydentowi innej opcji, jak dymisję.

INNI PISZĄ:

Walka z Inflacją

THE NEW YORK TIMES — Grupa kierowników przemysłowych, zorganizowana w Committee for Economic Development (CED) położyła w swym ostatnim oświadczeniu właściwy nacisk na negatywne aspekty rządowego programu, zmierzającego do powstrzymania inflacji. Plan ten bowiem zależny jest prawie wyłącznie od zwolnienia tempa rozwoju gospodarki i wzrostu bezrobocia przy zaniedbaniu innych sposobów opanowania "spirali płac i cen." Tego rodzaju podejście okazuje się, po prostu mówiąc, nieskuteczne.

Jeżeli potrzebne były dalsze po temu dowody, dostarczyło ich wczorajsze oficjalne oświadczenie, wedle którego ceny nadal wzrastają, bo w październiku br. tzw. wskaźnik kosztów konsumenta powiększył się o pół procent, co oznacza przeciętnie w stosunku rocznlym wzrost drożyzny o 5.9 procent w całym kraju, a w mieście New York nawet o 7.5 procent — i to mimo jednoczesnego drastycznego zwiększenia się bezrobocia.

Poruszając ten zasadniczy problem komisja przemysłowców nie wysunęła jednak ze swej strony żadnych świeżych idei dla stawienia mu czoła. Zaleca ona ożywienie proponowanej przez prezydenta Nixona — i poronionej — "Komisji Produkcyjnej" i mianowanie jeszcze jednej, trzyosobowej komisji "płac i dochodów" przy Białym Domu dla opracowania nowych jakichś wytycznych norm "antyinflacyjnych."

Ale nowy ten zespół doradczy, ograniczyć miałby się, wedle przedłożonych zaleceń, do roli doradczej, przy wskazywaniu, od czasu do czasu, na pewne drastyczne objawy. Wątpliwym jest co najmniej, przy obecnej tendencji inflacyjnej, aby takie podejście okazać się mogło skuteczne. Przy wzroście inflacji każda unia domaga się więcej pieniędzy dla "doścignięcia" drożyzny, oraz takich samych co najmniej podwyżek płac, jakie uzyskały inne związki zawodowe. A każdy pracodawca stwierdza następnie, że zmuszony jest do zwiększenia cen swych produktów, aby stawić czoła rosnącym kosztom.

Oczywista więc jest konieczność nowego — bardziej energicznego — podejścia do tego zagadnienia, jeżeli skuteczną okazać się ma zalecana polityka. Jednym ze sposobów wzmocnienia "wytycznych płac i cen" byłoby nałożenie dodatkowych podatków od dochodu firm, które zawierają inflacyjne kontrakty pracy w nadziei, że przerzucić mogą zwiększone koszty produkcyjne na konsumentów przez podwyżkę cen swych artykułów.

W każdym razie paląco potrzebnym, w interesie kraju, jest ustalenie nowych sposobów wywierania szczególnej presji na te gałęzie przemysłu i te związki zawodowe, które dysponują wielką władzą i używają jej dla podtrzymywania rosnącej spirali plac i cen. Wydane przez CED sprawozdanie słusznie podkreśla konieczność pośpiechu w podjęciu takich decyzji, ostrzegając, że "nie ma już czasu na wyczekiwanie, bo inflacja jest zbyt poważnym problemem, abyśmy mogli sobie pozwolić na luksus zaniedbania jakichkolwiek potencjalnych broni, jakie leżą w naszej dyspozycji, dla jej zwalczania."

Ostatni wzrost poziomu "kosztów życia" przekonać powinien Administrację, że konieczne jest podjęcie śmiałej akcji — i to natychmiast.

To i Owo

1,350,517 nauczycielek i 647,353 nauczycieli, zatrudnionych jest w szkołach publicznych w Stanach Zjednoczonych.

* * *

Pierwszym dziennikiem w stanie California, był dziennik "Californian" którego pierwsze wydanie ukazało się w mieście Monterey w dn. 15go sierpnia, 1846 roku.

NASZ KALEJOOSKOP

POD REDAKCJĄ WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO

OMAWIA OSTATNIE FAKTY I ZDARZENIA Z DZIEDZINY POLITYKI, KULTURY, WIEDZY, HISTORII, I PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

Kto Był Ojcem Adama? — Pogoń Uczonych Za Brakującym Ogniwem Między Małpoludem a Człowiekiem. — Sensacyjne Odkrycie Nad Jeziorem Rudolfa Czaszki Małpoluda Sprzed 2.6 Miliona Lat

Sto lat minie wkrótce od ogłoszenia (1871 r.) słynnej tezy Karola Darwina o zwierzęcym pochodzeniu człowieka. Jakkolwiek pierwsze kopalniane szczątki naszych praprzodków znajdowano już w połowie XIX wieku (neandertalczyk), to jednak dopiero po rewelacjach Darwina rozpoczęli uczeni świadome poszukiwanie „brakującego ogniwa" łączącego współczesnego człowieka ze światem zwierzęcym.

O ostatnich osiągnięciach nauki światowej na tym odcinku pisze warszawski tygodnik „Dookoła świata".

* * *

W roku 1892 E. Dubois dokonał na Jawie sensacyjnego odkrycia. Jego pitekantrop zapoczątkował „złotą serię" następnych odkryć — dalszych pitekantropów na Jawie i w Chinach, neadertalczyków w Europie i Palestynie oraz australopiteków w Afryce. Powojenną sensacją antropologiczną była hipoteza L.S.B. Leakeya (1959 r.), że nasi praprzodkowie umieli tworzyć narzędzia już wtedy, gdy mózgi ich nieznacznie tylko przewyższały wielkością mózgi dzisiejszych małp człekokształtnych: orangutana, szympansa, goryla.

Paleoantropologia, dziedzina wiedzy zajmująca się analizą kopalnych istot praludzkich i ludzkich, uzyskała po ostatniej wojnie światowej nowy instrument badawczy — nowoczesne laboratoria fizyko-chemiczne, zdolne z dużą precyzją określać wiek znalezionych szczątków: w towarzyszących im pokładach geologicznych na podstawie zawartych w nich pierwiastków promieniotwórczych, w samych zaś szczątkach na podstawie zawartego w kościach fluoru.

Metoda ta przyczyniła się między innymi do wykrycia wielkiej mistyfikacji, jaką był tak zwany eoanthrop, czyli znalezisko z pilthown w południowej Anglii. W początkach naszego stulecia angielski amator-antropolog, adwokat z zawodu Ch. Dawson, przez kilka lat z rzędu alarmował świat naukowy swymi kolejnymi rewelacjami: raz znalazł fragment czaszki, raz żuchwy, to znów pojedyncze zęby. Wszystkie te szczątki pochodzić miały rzekomo od owego tajemniczego eoanthropa, rzecz jednak w tym, że w żaden sposób do siebie nie pasowały; czaszka wskazywała na pochodzenie od człowieka współczesnego, żuchwa była małpia, za zęby od sasa do lasa. W braku przekonywujących dowodów jedni wierzyli w eoantropa, inni zaprzeczali jego istnieniu. Spór trwał blisko pół wieku. Dopiero badania izotopowe wykazały rozmaity wiek poszczególnych szczątków, okazało się, że albo Dawson był po prostu blagierem albo dał się nabrać innym kawalarzom. Dzięki nowoczesnym metodom badawczym odkryto prawd: eoanthropus dawsoni skrelony został z listy znalezisk kopalnych.

Dziś żaden z uczonych nie wątpi, że człowiek wywodzi swój rodowód od form zwierzęcych, lecz wśród antropologów nadal toczy się spór o to, jakimi drogami przebiegał długotrwały proces biologiczny, który w toku ewolucji doprowadził do form ludzkich. Innymi słowy — kto był naszym przodkiem, i z której gałęzi drzewa genealogicznego on się wywodzi? Czy pitekantropy, neandertalczycy, australopitecy to krewni w prostej linii, czy tylko inne gałęzie tego samego rdzenia? Każde kolejne odkrycie szczątków człowieka kopalnego przybliża nas do rozwiązania tej zagadki, tym bardziej że z każdym rokiem z coraz większą precyzją umiemy określać wiek znaleziska, dokładnie oceniać jego autentyzm, rozporządzamy coraz większą liczbą odkryć, z których każde jest ową brakującą cegiełką wciąż uzupełnianej mozaiki ilustrującej nasz rodowód.

Oto 25-letni syn L.S.B. Leakeya, Richard, znalazł w pobliżu jeziora Rudolfa w Afryce (granica Kenii z Etiopią — przyp. Red.) skamieniałą czaszkę. Potężne łuki brwiowe — pisze obecnie w „National Geographic Magazine" — płaska twarz i mały mózg wskazują na australopiteka. Brytyjscy eksperci stwierdzili, że istota ta żyła przed 2,6 milionem lat, należy więc do najstarszych spośród dotychczas znalezionych. Bliższe badania innych szczątków odkopanych nad jeziorem Rudolfa przekonują Richarda Leakeya, że być może, ów tajemniczy człowiek, jest właśnie naszym praprzodkiem w prostej linii. Okolica ta, w pobliżu granicy Kenii z Etiopią — twierdzą prowadzący tam obecnie poszukiwania uczeni francuscy, angielscy i amerykańscy — jest „najbardziej interesującą kostnicą naszej prehistorii". Może ona wreszcie da odpowiedź, kiedy rozdzieliły się te gałęzie, które ukształtowały potem — z jednej strony małpy, z drugiej zaś praludzi i człowieka?

Jedna z teorii, a jest ich wiele, twierdzi, że stało się to przed 35 milionami lat. Praprzodkowie orangutanów, szympansów i goryli, żyjąc w tropikalnej dżungli znaleźli się jak gdyby w ślepym zaułku; nic nie pobudzało ich do dalszego rozwoju. Przodkowie człowieka natomiast dla których zabrakło dżungli, lub których ktoś z tej dżungli przepędził, w stepie zmuszeni zostali do przybrania bardziej pionowej postawy (pogoń, ucieczka) oraz do obrony przed innymi zwierzętami. Przetrwać zdołały tylko te hordy, które w odpowiednim czasie nabrały zdolności do posługiwania się bronią, a potem narzędziami. Wspólnym krewnym obu tych grup był ponoć propliopitek, znaleziony w 1911 roku w oazie na południe od Kairu — zwierzę przypominające gibona, długorękie, bezrogoniaste, równie zręcznie skaczące z gałęzi na gałąź, jak i biegające.

Za pierwszego jednak przedstawiciela grupy małpoludów uważa się ramapiteka (znaleziska w Afryce i Indiach). Ten mały, kudłaty, „zoologiczny Adam" potrafił już chodzić pionowo i posługiwać się znalezionymi przedmiotami z drzewa, kości i kamienia. Upłynęło jednak wiele czasu, bo dopiero przed około czterema milionami lat prawnuk jego stał się człowiekiem: „Adam" umiał już nie tylko rzucać we wroga kamieniami, lecz także używać ich jako narzędzi, posługiwać się mową, potem uprawiać rośliny i hodować zwierzęta. Wtedy to dopiero — twierdzą antropolodzy — rozpoczęli praludzie „aktywny marsz na drodze swej własnej ewolucji".

Sądzi się, że w zamierzchłych czasach, dwa do czterech milionów lat temu, żyły równocześnie dwie odmiany australopiteków (paranthropus i africanus) oraz zwany tak przez seniora Leakeya homo habilis.

Jego bardziej rozgarnięty krewniak (africanus) był wszystkożerny. Ponieważ lubił mięso, musiał je zdobywać. A skoro polował, potrzebny był mu kamień, i to ostry, jako narzędzie mordu. Okazuje się jednak, że mimo tak zachęcających predyspozycji także i on w ciągu trzech milionów lat nie potrafił bardziej się rozwinąć.

I wreszcie ten trzeci — homo habilis. Pojemność jego mózgu świadczyłaby, iż zdolny był obrabiać kamienne narzędzia, a jednak i on (znów ta pojemność mózgu!) musiałby dokonać niebywałego wprost skoku, by stać się kiedyś człowiekiem.

A więc kto? Być może — snuje przypuszczenia E. Leakey — wszyscy oni byli współcześni owemu tajemniczemu człowiekowi z nad jeziora Rudolfa? Istnieją poszlaki, że przewyższał swych krewniaków inteligencją, lecz wciąż jeszcze nie ma dowodu, że to on właśnie jest naszym protoplastą. Nadal więc szukamy „brakującego ogniwa", a może tych ogniw jest więcej? Nie ulega jednak wątpliwości, że wcześniej czy później zrekonstruujemy nasz rodowód.

Zobowiązania Nixona

Partyjni weterani przypuszczają, że szereg republikańskich kandydatów, którzy przegrali w listopadowych wyborach dostanie stanowiska bądź w Białym Domu, bądź w Administracji. Mówi się, że prez. Nixon odczuwa specjalne zobowiązanie w stosunku do członków Izby, którzy na jego żądanie ubiegali się o miejsce w Senacie — i przegrali.

W Washingtonie Mówi Się, Że...

Program Nixona na 1971 obejmie szereg reform, które, zdaniem Prezydenta, nie powinny być dłużej odkładane:

Reforma sądownictwa, która przyśpieszyłaby tok postępowania sądowego. Obecnie trzeba czekać w wielu sprawach cywilnych 5 lat na rozprawę, co jest monstrualne.

* * *

Na odcinku opieki społecznej przewiduje się eliminację „arbitralnych" barjer zdrowia, wykształcenia i innych, które obecnie dyskwalifikują kategorie „prawie biednych" w przyznawaniu pomocy rządowej. Bardziej liberalne przepisy wpłynęłyby na zmniejszenie rasowych i ekonomicznych podziałów społecznych.

* * *

Prezydent ma wystąpić wkrótce z nowym programem pomocy rządowej dla rejonów prowincjonalnych z małymi ośrodkami miejskimi, z jednoczesną redukcją subwencji federalnych dla wielkich miast pod kontrolą Partii Demokratycznej. Rząd pragnie na tej drodze przywrócić większą równowagę pomiędzy miastami a wsią w rozsiedleniu ludności. Pomoc dla fizycznych pracowników w wielkich miastach ma być przedmiotem specjalnych rozważań w otoczeniu Nixona.

* * *

Szef Centralnego Komitetu Partii Demokratycznej Lawrence O'Brien ma zabiegać o wewnętrzno-partyjny rozejm na odcinku zbierania funduszów na kampanie wyborcze kandydatów prezydenckich w 1972 roku. O'Brien ufa, iż uda mu się nakłonić demokratycznych aspirantów do Białego Domu do zgodnego zredukowania wydatków w 1971 roku i w kampanii przed primaries w 1972 roku. Centralnemu Komitetowi Krajowemu Partii chodzi o to aby w ten sposób zwiększyć wpływy do centralnej kasy na spłatę ogromnych długów, które narosły.

Co Nowego Na Wawelu?

Muzeum na Zamku Wawelskim po odzyskaniu z Kanady skarbów narodowych, stało się jednym z głównych ośrodków polskiego muzealnictwa. W ciągu ostatnich 6-ciu lat zbiory wawelskie powiększyły się dzięki nabywaniu wielu niezwykle cennych obiektów z prywatnych kolekcji. Wawel jest także najważniejszym muzeum sztuki renesansowej w Polsce, stąd też do jego kolekcji kierowane są przede wszystkim nabytki z zakresu renesansowego meblarstwa oraz rzemiosła artystycznego epoki Odrodzenia. W związku z nabyciem w ostatnich latach bardzo wartościowych szaf, sekretarzy, kufrów a także stołów i foteli, przeważnie inkrustowanych masą perłową i różnokolorowym drzewem, kustosze Wawelu mogli wycofać z wnętrz muzealnych nie tylko wszystkie, doskonałe zresztą kopie, ale także meble stylistyczne odbiegające od głównej renesansowej kolekcji. Ponieważ magazyny Wawelu pełne są już teraz cennych obiektów sztuki zarysowuje się projekt stworzenia w okolicach Wawelu kombinatu muzealnego złożonego z okolicznych, podkrakowskich zamków i pałaców.

W przeciwieństwie do korzystnej sytuacji zbiorów muzealnych, w wewnętrznej sytuacji Wawelu jako instytucji zaszło wiele niekorzystnych zmian. Stosunkowo nieznacznie zwiększono fachowy personel historyków sztuki i muzeologów, natomiast rozdęto administrację do blisko 200 osób. Prof. Szablowski jest wprawdzie nadal dyrektorem naczelnym Wawelu, jednakże jego możliwości działania zostały ostatnio okrojone wskutek mianowania dwóch partyjnych wicedyrektorów — Ciaćkiewicza i Zająca, z których pierwszy jest historykiem sztuki tylko de nomine, bez śladu dorobku naukowego a drugi jest z wykształcenia prawnikiem. Obaj spełniają rolę mężów zaufania KW PZPR w Krakowie.

Niekorzystnie również wygląda turystyczna eksploatacja muzeum wawelskiego. W rezultacie biurokratycznych podziałów kompetencji, oprowadzanie turystów wyjęto spod kompetencji fachowego personelu wawelskiego i oddano — jak w całym kraju — w ręce Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego. Przewodnicy tej instytucji odznaczają się na ogół bardzo słabym przygotowaniem zawodowym oraz brakiem troski o udostępniane zabytkowe obiekty. Dają się zauważyć niepokojące objawy w rodzaju niszczenia wnętrz odwiedzanych przez zbyt wiele wycieczek w niektórych porach roku. Zabytkowe budynki nie są przygotowane do bezustannej defilady wielotysięcznych rzesz, a oprowadzanie wycieczek wymaga bardzo czujnego i fachowego personelu.

Przyznanie PTTK monopolu na organizowanie wszelkiego rodzaju oprowadzania po muzeach jest najłatwiejszą formą finansowania tego pożytecznego skądinąd Towarzystwa, ale obiektom zabytkowym nie wychodzi to na zdrowie. W wypadku jakichś zniszczeń czy strat wyłania się problem podwójnej odpowiedzialności. W praktyce nie daje się nigdy ustalić kto ją ma ponosić.

"Na Antenie"

GŁOSY CZYTELNIKÓW

OD REDAKCJI:
Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem . ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

"Na Srebrnym Globie'

Z wielką ciekowością szereg miesięcy temu czytałem list do "Głosów Czytelników" pani Piątkiewiczowej o polskiej książce Żuławskiego pod tyt. "Na Srebrnym Globie". Byłem wtedy chłopcem szkolnym na Stanisławowie, rozczytanym mocno, szczególnie w astronomii. Czytałem podówczas dzieło Juliusza Verne'go o podróży na księżyc i wszystko, cokolwiek mogłem z tutejszej biblioteki publicznej w śródmieściu pożyczyć w dziedzinie astronomii.

Zupełnie przypadkiem znalazłem w sprzedaży (w dawniejszej księgarni Pukropa przy McPherson ul. w. South Bend, Ind.), właśnie tę książkę Żuławskiego. Jego "Na Srebrnym Globie" o całe niebo przewyższało Verne'go. Także kupiłem pierwszy raz w życiu POLSKI podręcznik astronomiczny (w którym kometa i planeta brały czasownik męski — "planeta był w gwiazdozbiorze Wodnika" lub "kometa Halley'a zbliżył się warkoczem do ziemi").

Jak pani Piątkiewiczowa, dziś po przeszło pół wieku nie chce mi się wierzyć, że książka Jerzego Żuławskiego na "Srebrnym Globie" przeminęła bez rozgłosu i nic nigdzie o niej nie słychać! Choć byłem chłopcem w 4-ej klasie, po dziś dnia tkwi mi ta niezwykła opowieść Żuławskiego. Nigdy potem drugiej takiej książki polskiej nie znalazłem. A o astronomii — nic potym po polsku nie widziałem.

Pod koniec r. 1951, za usługi położone astronomii, naukowcy amerykańscy w American Association of Variable Star Observers przy Uniwersytecie Harvard w Cambridge, Mass., jednogłośnie uznali mnie za dożywotniego członka tz. "Solar Division", czyli dywizji poświęconej badania plam słonecznych — i piszę artykuły astronomiczne w "South Bend Tribune od r. 1930, a przepowiadam na podstawie plam słonecznych pogodę od grudnia, r. 1949. A gdzie? — gdzie? "Na Srebrnym Globie" Żuławskiego? Nikt nie wie! Ale pamiętam, że przewyższał wyobraźnią swą nawet Verne'go. Szkoda, że ta polska książka "minęła z wiatrem...".

Franciszek K. Czyżewski,
Członek Redakcji "South Bend Tribune".

Janosik w Chicago

Ostatnio dzięki niezmordowanej pracy znanego działacza góralskiego Franciszka Lasa, odegraną została sztuka góralska p. t. Janosik. Przedstawienie to pobiło rekordy powodzenia, grano je bowiem aż trzykrotnie przy zawsze przepełnionej sali. Głównym aktorem, który grał rolę Janosika był Bolesław Bafia, utalentowany aktor góralski, rodem z Bańskiej.

Bafia był niezrównany w śpiewie, tańcu i grze. Za partnerkę miał Marysię Walkosz, która dzielnie odgrywała rolę jego freirki. Uroczta ta góralka wykazała duży talent i zalety aktorskie. Cały zespół aktorski z nierównaną Kasią z Podhala, trzymał widzów w stałym napięciu wywołując niekiedy wśród publiczności dużo wesołości. Kolorytu dodawały barwne i oryginalne stroje góralskie i dekoracyjne koszule i czapki góralskie.

Oby takich przedstawień i Franków Lasów było więcej u nas.

Fr. Chowaniec.

$150,000 Purse Set For Canadian Open

The Canadian open golf championship will have a larger purse and a new sponsor in 1971. Prize money has been increased to $150 with a first prize of $30,000 for the tourney to be played at the Richelieu Valley Golf and Country Club at Montreal, July 1 through 4.

The 1970 tourney, held at London, Ontario, and won by Kermit Zarley, a United States professional, was a $125,000 event with a first prize of $25,000.

The House of Seagram, which had been sponsored of the championship since 1936, advised officials several months ago it would end its support this year. The Imperial Tobacco Products, Ltd. was announced by J. Campbell McLean, president of the Royal Canadian Golf Association, as the new sponsor under a five-year agreement. The tobacco firm also is under-writing a seven-event golf tour with $79,000 in prize money.

The events on the tour, with prize money, include the Ontario open, June 17-19, $16,000; Quebec open, June 25-27, Atlantic Province open July 8-10, $16,000; $6,500 Manitoba open, July 15-17, $8,500; Saskatchewan open, July 22-24, $7,500; Alberta open, July 29-31, $8,500; and the British Columbia open, Aug. 5-7, $16,000.

Sears Outfitting U.S. For Pan-Am Games

For the first time, one organization will provide the United States Pan-American athletes with complete parade-dress and travel wardrobe.

In announcing acceptance of proposal by Sears Roebuck & Co., Arthur G. Lentz, executive director of the United States Olympic Committee, said the arrangement would simply procedures and enhance style coordination.

"In contrast to the traditional uniform for the past games", Lentz said, "the athletes" wardrobe will have a definite contemporary look. Sears designers and manufacturers will assure our team of a coordinate and fashionable appearance whether on parade or when traveling".

A total of 550 United States athletes, coaches and officials will be sent to Cali, Columbia, for the sixth games next July.

Contemporary Music Ensemble To Perform December 7

A concert of new music will be presented by the Northwestern University Contemporary Music Ensemble, M. Williams Karlins, Director and the University Percussion Ensemble, Terry Applebaum, Director.

The concert will take place on the Northwestern campus in Lutkin Hall at 8:15 p.m. Monday, December 7, 1970. Admission is free.

Highlighting the program will be works by Luciano Berio, Guest Lecturer and Composition Instructor at Northwestern University this quarter; Larry Nelson, Profesor of Music at Michigan State University; Joan Franks Williams of Seattle, Washington; Elise Fennessey, a student composer at Northwestern University; William Kraft and Arthur Cohn.

The performers are all students at the University.

Mr. Karlins is Associate Professor of Theory and Composition in the School of Music.

Mr. Applebau mis Instructor in Timpani and Percussion Instruments in the School of Music.

Gift Cash

Anonymous gifts totaling $59,000 have been made to support U.S. ski teams.

Perkowski Completes Staff Course

Army Reserve Major Napolean Pekowski, son of Mr. and Mrs. Kajetan Perkowski, 2351 N. Milwaukee, completed Phase 10 of the command and general staff officer course at the U.S. Army Command and General Staff College, Ft. Leavenworth, Kan., on July 18. He was on the Commandant's List for commended service.

The course, which was attended by officers from the active Army, Army National Guard and Army Reserve, is organized into ten phases and given over a five-year period with the final two-week phase conducted at Ft. Leavenworth.

The training is designed to prepare selected officers for responsible positions at division and support command levels. It also provides them with an understanding of the duties of corps and field army general staff officers, and of Army participation in joint and combined operations.

Maj. Perkowski is employed as a project manager by the Ralph M. Parsons Co. in Los Angeles, Calif. He and his wife, Laura, live at 157 S. Arden, Los Angeles.

It's a Man-Sized Purse

The Sealy Classic, a $50,000 tournament scheduled for 1971 in Las Vegas, Nev., will provide the largest purse in the history of the Ladies Professional Golf Association.

Two Way Tickets

Wausau, Wis.—A two-way season ticket will be offered for the 1970-71 ski season by Rib Mountain Ski Corp.

The ticket holder will be able to ski Rib Mountain or Cascade Mountain at any time during the season, even on the same day.

The areas are less than 80 miles from each other.

Information about season tickets, lessons or rental equipment may be obtained by writing Rib Mountain, Box 387, Wausau, Wis.

Council 2 P.N.A. Ladies Bowling League

Pola Foods won two games from Harvey Wrecking. High series for Pola Foods was Helen Muich with a 428. Second high was Violet Schab with a 412.

Alderman Marzullo won two games and lost one to Dr. Swiatek. They won the frist game by one pin and they lost the second game by one pin. Boy that's rough! High series for Alderman Marzullo: Helen Klimala 432, Arlene Adelman 430. High series for Dr. Swiatek: Pat Rosol 458, Rosalie Berezoski 423.

Veteran Cleaners was in rare form last week beating Eddie & Helen's Tap three times. High series for Veterans was Kay Szewculak with a 464. Nice bowling Kay! High for Eddie & Helens was 'Marie Kapke 447.

Doody's won three from Ronnies last' week. I guess it just wasnt their nigh't. Audry Stacoviak had a high series of 523 from Doody's. The high series for Ronnies' was Cathy VanWinkle with a 443 and Marge Lilek with a 439.

Lemparts won two from Ross' Lounge. High for Lemparts' was Mary Ann Vana with a 460 series.

Last week was a sponsor night and we like to Thank John and Pola Foods for a wonderful time. Thank You.

DOODY'S LOUNGE: D. Michalek 488, L. Duda 428, V. Forkes 427, A. Stacoviak 523, J. Kwasny 388.

ROSS' LOUNGE: K. Case 396, A. Gray 342, M. Moroni 374, M. Brewer 339, M. Willy 204.

LEMPARTS' LOUNGE: M. Vana 460, L. Platek 330, A. Kadas 298, I. Moranda 351, B. Polakowski 327.

EDDIE & HELEN'S TAP: M. Kapke 447, S. Tully 438, M. Bloyd 288, C. Tully 342, C. Piskac 422.

VETERANS CLEANERS: K. Szewculak 464, M. Novak 446, J. Banik 450, M. Novick 355, D. Lukaszek 409.

ALDERMAN MARZULLO: V. Wojdyla 364, A. Adelman 430, H. Klimala 432, M. Wojdyla 401, H. Szymonik 347.

DR. SWIATEK: R. Berezoski 423, P. Rosal 458, A. Tyrakowski 377, R. Kafka 299, G. Tyrakowski 320.

HARVEY WRECKING CO.: J. Cuber 391, R. Grygienc 356, J. Policky 355, G. Kasprzyk 275, T. Rossi 353.

POLA FOODS: H. Muich 428, B. Schroeder 382, V. Schab 412, S. Cochara 315, R. Karabel 339.

RONNIE'S: M. Lilek 439, C. VanWinkle 448, G. Zichmiller 416, C. Tylka 366, A. Zitnik 379.

Ruth's 714 Mark In Slight Danger

Mays And Aaron Could Get Close By End Of 1973

If the old folks last that long, the 1973 baseball season could be something special.

It's asking a lot of the old folks-39-year-old Willie Mays and 37-year-old Hank Aaron —but if they're still swinging effective bats in 1973 both could be swinging at Babe Ruth's career home-run record of 714.

It could happen but don't bet on it.

Mays is only 86 homers shy of the record with a total of 628. Aaron, who'll be 37 in February, has 592 or 122 homers short of the mark that has stood since Ruth retired 36 years ago—at the age of 40.

More than healthy bodies are required for an assault on the Ruthian record the old-timers insist never will be broken. Both Mays and Aaron would have to keep knocking them into the seats at slightly better than their 1970 paces to go over the top in '73.

May hit 28 homers for the San Francisco Giants in 1970 and three more seasons at that rate would leave him two short of the record. Aaron whacked 38 for the Atlanta Braves, a rate that would leave him eight shy at the end of 1973.

Heavy pressure certainly would enter into it, too, as Roger Maris will attest after his phenomenal effort to surpass Ruth's single season record of 60 which he did, amid considerable turbulence, with 61 in 1961.

Will either or both make it? Aaron, younger and more productive, would seem to have the better chance, especially if he can keep swinging into 1974.

But if it's going to be done in the next decade or so, only those two are likely to have the chance.

After Aaron, No. 3 on the list, come Mickey Mantle 536, Jimmy Foxx 534, Ted Williams 521, Eddie Mathews 512, and Mel Ott 511.

In ninth place is Ernie Banks of the Chicago Cubs (509) and Ernie will be 40 in January. No. 10 is Lou Gehrig at 493. Then come a pair who'll move up—Harmon Killebrew of the Minnesota Twins and Frank Robinson of the Baltimore Orioles.

Killebrew, 11th on the list with 487, hit 41 homers at the age of 34 last year but he'd still be short with five similar seasons.

Robinson, 35 last August, hit 25 last season for a 12th-place tie with Stan Musial at 475.

No other active player ranks in the top 20, which is rounded out by Duke Snider 407, Rocky Colavito 374, Gil Hodges 370.

Counselites Mothers' Will Hold Its Monthly Meeting

The Counselites Mothers' Club will hold its monthly meeting and Christmas party Wednesday, December 2, at 7:30 p.m., in the school cafeteria, 3900 Peterson Avenue.

Mrs. Thresa Kornfeind and Mrs. Jean Ryjewski, party chairmen, have planned a memorable evening for all members.

Mrs. Alice Munch, Club President, and Sister M. Frumentia, C.S.S.F., Moderator, announced that all faculty members will attend.

Christmas Flowers Around The World

The traditional Christmas poinsettia plant is popular in many parts of the world but some countries have their own different holiday floral favorites.

A number of these Christmas floral arrengements are included in a catalog published by Interflora, the worldwide floral delivery network, and found in the shops of the organization's more than 35,000 member florists.

Advent wreaths are popular in a number of countries, including Austria, Hungary, Germany and Norway. The evergreen wreaths are decorated with candles, cones and ribbon and used as dining table centerpieces.

Candles, evergreen and cones also are used in other style floral arrengements overseas. One German arrangement features two very tall, slender gold candles, yellow roses, plus cones and evergreen. A Danish Christmas gift uses a low wicker tray as a container for an arrangement of evergreen, cones, candles and ribbon.

One surprising Christmas floral display is an Italian item. It also uses a wicker tray as the container and includes the familiar candles along with chrysanthemums and exotic birds of paradise.

Holiday arrangements in Sweden include tulips and hyacinths along with greens in a wooden bowl. A similar Christmas gift in Holland shows hyacinths with cones and white candles.

FTD—Interflora florists in the United States and Canada can send floral gifts to virtually any place in the world in time for Christmas provided orders are placed by Dec. 21. (RM)

Tygrys uśmiecha się, gdyż strój pięknej pani nie ma nic wspólnego z dżunglą. Midi suknia i płaszcz uszyte są z doskonale imitującego futro, materiału Riegel, La France. Model firmy Raymond Martier.

Krystyna Cywińska

Wolność Zaczyna Się w Kieszeni

Nowy zryw wyzwolenia kobiet o mało się nie zaplątał w midi spódnice. "Jeśli kobiety rzeczywiście dojrzały do wyzwolenia" — napisał jakiś demagog w amerykańskim tygodniku "Time" — "nigdy nie pozwolą sobie narzucić nowej mody, która z nich robi stare pudła". Na sąsiedniej stronie "Time" perfidnie zamieścił szereg zdjęć ofiar tej nowej mody, która jeśli nie zrobiła z nich starych pudeł, to tylko dlatego że wszystkie miały figury dwudziestolatek.

Każda nowa moda jest uniwersalna pod jednym względem: podkreśla wdzięki, które są i których nie ma. Tak jak w "mini" najlepej wyglądały długonogie, strzeliste, bezczelnie piękne dziewczyny, tak i w "midi" najlepiej wyglądają długonogie, strzeliste, bezczelnie piękne dziewczyny. Żadna moda nie doda kobiecie smukłości, ani nie ujmie jej pokładów tłuszczu.

Wyzwolenie kobiety zaczyna się wtedy, jeśli moda ma być tego wyzwolenia wykładnikiem, kiedy kobieta odrzuca supermodne spodnie, bo się w nie nie mieści, i kiedy jej "midi" ma odpowiednie dla niej proporcje. Wyzwolenie polega na krytycznym stosunku. Wyzwolenie to prawo do wyboru a nie upór odrzucania wszystkiego. Ostatecznie ktoś tę modę musi kobiecie podsunąć, jeśli nie narzucić, bo przeciętna kobieta nie ma dostatecznej pomysłowości, żeby ją sama raptem mogła wyczarować.

Nie wierzę w wolność ekspresji w stroju. Przeważająca większość kobiet nie wiedziałaby co z tym fantem zrobić. Większość kobiet czułaby się zawiedziona i niezczęśliwa, gdyby nie istniały pewne kategoryczne nakazy bieżącej mody. Nikt by wtedy nie odróżnił nowego płaszcza od starego i nowej sukni od starej. Okropna perspektywa.

Wyzwolenie kobiet polega i na tym, żeby sobie raz do roku (przynajmniej) kupić nowe szałowe ubranie i z miną najwyższej pogardy znieść z tego powodu miotanie się i lamenty ekonomiczne meża. Pod tym względem "midi" wyzwoliło kobiety. Dało im impet do naruszenia budżetu domowego który w moim pojęciu jest największym ciemiężcą kobiet. Trudno o większą tyranię niż tyrania wspólnego konta bankowego. Ile razy czuję nieodpartą potrzebę wyzwolenia się, tyle razy kupuję parę nowych pantofli.

Irytują mnie pseudo-naukowe dociekania czy kobieta jest niewolnicą i czego. Samo pojęcie wolności jest fikcją a każde wyzwolenie się z czegoś nakłada na człowieka inne jarzma. Prawdziwie wolny człowiek, to człowiek pozbawiony odpowiedzialności i lojalności. Najbardziej "wolni" są egoiści. Jest ich ten sam procent wśród kobiet co wśród mężczyzn. Ci, którym wszystko wolno, którzy do wszystkiego mają prawo i zawsze mają rację. Żaden system społeczny tego nie zmieni, że jedni będą z natury bardziej zniewoleni, a inni mniej. Większa, wynikająca z systemu, odpowiedzialność mężczyzny za rodzinę do niedawna jeszcze zwalniała kobietę z wielu obowiązków. Jeśli jej wyzwolenie ma polegać na odciążeniu mężczyzny od odpowiedzialności, to dziękuję bardzo za taką wolność!

Jedyne prawa o jakie warto agitować, to prawo kobiety do równych płac z mężczyzną za tę samą pracę i co ważniejsze: prawo do wydawania własnych pieniędzy bez obowiązku opowiadania się mężowi. To ostatnie powinno być zagwarantowane statutem. Powinny być wyznaczone kary pieniężne dla mężów, którzy żonom wiercą dziurę w brzuchu z powodu nowego swetra czy pary spodni. Powinna być również ustawa gwarantująca ciężko pracującej w domu żonie bezwzględne prawo do odpowiedniego procentu z mężowskiej pensji, na osobiste wydatki.

Wolność zaczyna się w kieszeni a nie w kuchni czy w łóżku. Amerykańska kobieta nie dlatego jest bardziej wyzwolona od innych kobiet świata, że wdarła się na męskie rynki pracy, ale dlatego że ma więcej pieniędzy. Nie wiem czy kobietom Afganistanu albo Jamenu na cokolwiek się przyda wyzwolenie z jaszmaków i kaftanów. O wyzwoleniu, tak jak o socjalizmie, można dopiero wtedy mówić, kiedy sytuacja ekonomiczna jest odpowiednio ugruntowana. Podejrzewam że te szwajcarskie, zamożne kobiety, które jeszcze nie mają prawa głosowania, są znacznie bardziej wolne od ludowej biedoty z prawem głosowania. Tak jak wolność jest prawem do wyboru, tak wybór gwarantują pieniądze.

Z kobietami trudność polega jeszcze na tym, że większość z nich nie potrafi się wyzwolić z tak zwanych "cnót". I że ich przekroczenie uważa za grzech śmiertelny. Największym osiągnięciem kobiety nie było zdobycie prawa głosu, ale będzie wyzwolenie się z "cnót" kobiecości. Nobliwa armia cnotliwych gospodyń, które same smażą konfitury i robią marynaty, same piorą, prasują i szyją wdzianka, jest wciąż upiorem kobiecego ruchu wyzwolenia.

Równym przekleństwem są kobiety, które 'żyją nie dla siebie, ale dla innych". Ci "inni" najgorzej na tym wychodzą i są najlepszym świadectwem nieporozumienia. N i e porozumienie polega na nieumiejętności przewidzenia skutków poświęcenia. Poświęcenie najczęściej wynika albo z egoizmu albo z zaborczości i nikomu jeszcze na dobre nie wyszło, a najmniej tym, dla których się poświęca. Wszelkie próby wytłumaczenia "poświęcającym się matkom i żonom", że ich ofiara jest niepotrzebna, spotykają się z bolesnym zdumieniem, że się ich nie docenia.

Jedną z gorszych form cnót kobiecych, jest cnota wierności polegająca na tym, że się mężowi zatruwu życie zazdrością, najczęściej z powodu braku okazji dla własnych drobnych niedyskrecji. Wiadomo kto na tym gorzej wychodzi. Wyzwolenie się z tej "cnoty" małżeńskiej wymaga jednak wielkiego polotu i jeszcze wiekszej mądrości. (Tylko prawdziwie wielka miłość rodzi wielką zazdrość i to najczęściej bez powodu. Jeśli wtedy jest powód, na zazdrość już na późno).

Największym wrogiem wyzwolenia kobiet są mimo wszystko te kobiety, dla których nie istnieją problemy. Które na wszystko znalazły dawno odpowiedź, zawsze mają rację i nigdy nie mają wątpliwości. Godzenie się z rzeczywistością też jest podejrzaną cnotą. Doszłam do wniosku, że większość kobiecych wad polega na tym, że kobiety je uważają za cnoty i biada temu, kto inaczej myśli. Obawiam się tylko, że wyzwolenie się kobiet z tych rzekomych cnót bardziej by podważyło porządek społeczny, niż cała potęga wreszczących "Yeappisów".

Tydzień Polski — Londyn

Walka z... Indykiem

Ubiegłego czwartku, gdy obchodzono uroczyście święto Dziękczynienia, w Chicago odbyło się zebranie kobiet, protestujących przeciw czynnościom gospodarskim, a przede wszystkim przyrządzaniu i pieczeniu indyka. Zdania były podzielone: niektóre uczestniczki twierdziły iż mężczyźni powinni przejąć te funkcje by odciążyć żonę, inne natomiast propagowały towar gotowy. Sprzedaje się indyka w puszce, z nadzieniem i sosem, wystarczy otworzyć puszkę i wstawić ptaka do pieca na kilkanaście minut. Jak trafnie zauważył mąż jednej z członkiń, czas poświęcony "debacie" jak i przygotowanie do zebrania, wystarczyłby na upieczenie kilku indyków.

Women Who Made America Great

DAYBOOK of AMERICA

By CLARK KINNAIRD

A BRITISH encyclopedist in the social sciences, Sir J. A. Hammerton, wrote of Dorothea Lynde Dix: "She insured, through her investigations and resulting exposures, sweeping reforms in and additions to the asylums, penitentiaries, and almshouses, not only in New England, but throughout the United States and Europe." A German-born authority, Suzanne Loebl, in the book **Exploring the Mind,** linked Dorothea Dix with Mesmer, Braid, Liebault, Bernheim, Breuer, and Freud among the great pioneers in mental health internationally.

The real Dorothea Dix, born at Hampden, Maine, in 1802, rebelled when twelve against the narrow confinement of education of girls. She equipped herself in her teens as a teacher, and eventually had a school for girls at Boston, where exceptional attention was given the natural sciences.

She entered into social science with passionate devotion through undertaking a Sunday School for girls at a so-called house of correction, and discovering it was like a medieval prison. There was no separation of youths from hardened old offenders, or sane from insane; all were crowded together in filthy, unheated, quarters, if not caged in pens like beasts. A young girl was presumed to come out of such a place the better for the experience, in Boston, the Athens of America! Miss Dix expressed outrage.

In free hours from school, she extended her investigation and exposure to Massachusetts jails, almshouses, asylums. The frail little teacher, who gave up all thought of marriage for her crusade, used every means of protest in mobilizing public pressure to secure state appropriations for radically improved institutional care, and enlightened citizenship. After the Massachusetts legislature had been induced to take action, and with encouragement and financial support from aroused humanitarians, she visited more than six hundred institutions across the country, effected reforms in a dozen states. Invited to Europe, she confirmed institutions as deplorable as in the United States. (She was credited with inspiring Charles Dickens' novels which exposed conditions in England.)

When the Civil War swept over the U.S., Miss Dix was semi-invalid, but she organized nurses for the wounded, and herself tended men in hospitals. She continued other humanitarian labors indomitably until her eighties.

Clara Barton was then carrying on great humanitarian work through the Red Cross.

Next: Elizabeth Blackwell.

Contemporary sketch of Dorothea Lynde Dix. Informatively, lest there be confusion, a somewhat later writer, Elizabeth M. Gilmer, took "Dorothy Dix" as pseudonym for dispensing advice a la Beatrice Fairfax. Besides the real Miss Dix's labors among unfortunates in asylums, "houses of correction," almshouses, and for war wounded, she also established a life-saving station.

Kronika z Bridgeportu

Z Posiedzenia Gminy 80-ej ZNP.—Stanisław Hydzik Nie Żyje.—Zabawy, Posiedzenia Towarzystw

W piątek, 27-go listopada Gmina 80-ta ZNP odbyła swoje bardzo ważne rozwojowe posiedzenie, na które zaproszony był komisarz Okręgu 12-go ZNP p. Tomasz Paczyński. Na posiedzeniu reprezentowane były wszystkie grupy z liczbą 27 delegatów i delegatek.

Posiedzenie otworzył prezes Gminy Władysław Tomaszewski, sekretarzował del. K. Frenzel. Prezes podał do wiadomości, iż po odczytaniu protokółu i załatwieniu korespondencj,i sprawa rozwoju i kontestu werbunkowego zostanie omówiona.

Na salę przybył w tej chwili komisarz Okręgu 12-go, p. Tomasz Paczyński, którego izba przyjęła hucznemi oklaskami. Korespondencja od Dziennika Związkowego została odczytana w sprawie ogłoszenia świątecznego, izba uchwaliła dać sumę $25.00 na ogłoszenie świąteczne.

Prezes Gminy powołał potem komitety do sprawozdań, po których przystąpiono do dyskusji w sprawie rozwoju, aby do 3-go grudnia zapisać pozostałych 26 członków, aby wypełnić kwotę 75 członków naznaczoną dla grup w Gminie 80-ej.

Komisarz Okręgu 12 ZNP p. Tomasz Paczyński w dłuższym przemówieniu przedstawił korzyści z należenia do Związku Narodowego Polskiego. Życzył Gminie 80-ej dopięcia celu zapisania dalszych 26 członków. W sprawach rozwoju zabierali głos wiceprezeska Gminy p. Z. Tor, Kaz. Frenzel, Jan Bandur, Franc. Bartosik, Jan Panka, prezes Gr. 280 ZNP i inni Po dyskusjach odroczono się do ostatniego piątku stycznia.

Obecnie do 31 grudnia Gmina starać się będzie, aby tych 26 członków koniecznie zapisać brakujących do "kwoty" 75 członków dla Gminy. A więc do pracy w miesiącu grudniu, zapiszmy 26 członków z nadwyżką nawet!

Stanisław Hydzik Nie Żyje

Dnia 23 listopada zmarł ś. p. Stanisław Hydzik, członek Rycerzy Kolumba Archbishop Quigley Council No. 2428.

Pogrzeb odbył się 27-go listopada z kościoła N.M.P. Nieust. Pomocy, gdzie o godz. 10-ej rano została odprawiona msza św. za spokój jego duszy. Zwłoki spoczywają na cmentarzu Zmartw. Pańskiego na parceli familijnej. Zmarły pozostawił w żalu: Mariannę Wieroński, siostrę; Józefa, brata; Alberta Wieroński, szwagra; Bronisława i Leokadię, bratowe; siostrzenicę i bratanice, przyjaśiół, i znajomych, oraz dalszą rodzinę.

Cześć Jego pamięci!

Lekcje Młodzieży Sokolej We Wtorki

Komitet Młodzieży Sokolej oraz zarząd Tow. Sokół Polski Gniazdo 3-cie podają do wiadomości, iż ćwiczenia dziatwy sokolej i młodzieży odbywają się w każdy wtorek, każdego tygodnia, w Domu Polskim im. A. Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., od 6 do 8:30 wieczorem. Lekcje wychowawcze odbywają się pod bacznym okiem komitetu i instruktorów. Na ćwiczenia wtorkowe zapisać się można na lekcji.

Komitet usilnie prosi rodziców, aby swoje dzieci przysyłali na lekcje regularnie. Niech dzieci uczą się tradycji Sokolej, aby podczas Gwiazdki mogły wykonać urozmaicony program.

Dom Polski Zaprasza Na Sylwestra

Wszyscy ci, którzy pragną się zabawić na obszernej sali, spożyć smaczną kolację, otrzymać wszystkie przybory do powitania Nowego Roku, niech zaraz zarezerwują sobie stolik, dzwoniąc FR 6-4455 do pani Anny Zalesiak. "Sylwester" odbędzie się w Domu Polskim im. A. Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., początek o godz. 9-ej wieczorem. Doskonała orkiestra przygrywać będzie do tańca, bufet zaopatrzony będzie obficie. A więc do zobaczenia się na zabawie Sylwestrowej w Domu Polskim im. A. Mickiewicza.

Zabawa "Social" Grupy 1824 ZNP

Komitet i zarząd Tow. Synowie Ziemi Polskiej, Gr. 1824 ZNP serdecznie zaprasza członków i członkinie na doroczny "Social", jaki się odbędzie już w tę niedzielę, 6-go grudnia, w sali im. A. Mickiewicza, pnr. 3312 So. Morgan ul., początek o godz. 2-ej popołudniu. Przewodniczącą i kierowniczką zabawy jest pani Aurelia Frenzel, znana z urządzania pięknych zabaw. Będzie moc pięknych premii w dwóch kioskach. Będą stoliki dla panów, bufet zaopatrzony w dobre napoje. Będzie to zabawa dla wszystkich zaproszonych i niezaproszonych gości. Będą nadto piękne nagrody wejściowe.

Posiedzenie Wyborcze Grupy 280 ZNP

W tę niedzielę, 6-go grudnia odbędzie swoje przedroczne i wyborcze posiedzenie Tow. Króla St. Leszczyńskiego, Grupa 280 ZNP, w sali im. A. Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., początek o godz. 2-ej popołudniu. Po załatwieniu wszystkich spraw odbędą się wybory nowego zarządu na rok 1971.

Zarząd towarzystwa usilnie prosię członków o liczne przybycie przynajmniej na przedroczne i roczne posiedzenia. Sprawy są bardzo ważne do załatwienia lub do omówienia, a szczególnie jest sprawa kontestu werbunkowego, który się kończy 31 grudnia 1970 roku. Prosimy o liczne przybycie.

Jan Panka, prezes; Wł. Grenda, sekr. finans.

Wybory w Oddziale Bridgeport Ligi Morskiej

W tę niedzielę, 6-go grudnia, Oddział Bridgeport Nr. 11 Ligi Morskiej przy Okr. 7-ym odbędzie swoje przedroczne i wyborcze posiedzenie, które będzie w sali im. A. Mickiewicza, pnr. 3312 So. Morgan ul., początek o godz. 1:30 popołudniu. Zarząd usilnie prosi o przybycie o pół godziny wcześniej, aby dać możność członkom wzięcia udziału w zabawie "Social" Grupy 1824 ZNP, Tow. Synowie Ziemi Polskiej. Posiedzenie będzie bardzo krótkie, ale interesujące.

Na tym posiedzeniu wybrany zostanie zarząd na rok 1971.

Wł. Tomaszewski, prezes; Zofia Tor, sekr. prot.

Z Gminy 139 ZNP

Z powodu przypadających świąt Dnia Dziękczynienia i Bożego Narodzenia posiedzenie listopadowe i grudniowe Gminy 139 ZNP odbędzie się w czwartek, 3-go grudnia w sali Club Mono, pnr. 2959 W. 40-ta ulica. Początek o godz. 7:30 punktualnie.

Prosimy wszystkich delegatów i delegatki o liczne i punktualne przybycie, ponieważ jest to ostatnie posiedzenie w tym roku i mamy wiele ważnych spraw do załatwienia. — Za Zarząd: Olga Bozek, wiceprezeska; Genowefa Wesołowska, sekretarka.

$18 Milionów Pomoc Dla Indonezji

Washington (UPI).—W rezultacie złożenia przez Suharto, prezydenta Indonezji "listy zakupów na kredyt" broni amunicji i sprzętu wojennego w Stanach Zjedn. prez. Nixon zażądał od Kongresu podwyższenia granicy pomocy militarnej dla Indonezji do $18 milionów w 1970 roku.

Na liście zakupów prezydenta Suharto są łodzie patrolowe i samoloty pościgowe. — Ale główne zamówienie bazuje na sprzęcie dla szkolenia armii Indonezji, która już jest liczebnie potężna, ale niewyszkolona i bez nowoczesnej broni.. Oznacza to znaczny wzrost pomocy militarnej Ameryki dla Indonezji.

Pomoc ta startowała w 1967 roku kwotą $600,000 W 1968 roku pomoc ta osiągnęła już $3 miliony, aw roku następnym $3,8 mil.

Jeśli Kongres aprobuje żądanie Prezydenta, to pomoc militarna U.S. dla Indonezji wzrośnie w tym roku do $18 milionów.

"Pod Egidą Radziecką"

Moskwa. (DP) — W Moskwie "pod egidą radziecką", jak się wyraża prasa warszawska — redaktorzy 27 czasopism literacko - artystycznych tzw. krajów socjalistycznych uzgadniali politykę kulturalną, która powinna być "socjalistyczna i jednolita".

W przeciwnym bowiem razie dochodzi do "niebezpiecznych burżuazyjnych odchyleń". Ze strony warszawskiej w "uzgadnianiu" uczestniczyli przedstawiciele redakcji "Twórczości" i "Miesięcznika Literackiego".

SALA DO WYNAJĘCIA

Na Bankiety, Wesela lub Obchody i inne okazje

Zgłaszać się:

DO DOMU POLSKIEGO

3310 So. Morgan ulica

ANNA ZALESIAK

Zarządczyni

Tel. FR 6-4455

Obsługa grzeczna

Ceny przystępne. Przyjmujemy zamówienia przyjęć po pogrzebie. Potrawy przyrządzane przez doświadczoną kucharkę.

Związek Klubów Małopolskich

Pisze Kazimierz Kuczak

Zebranie Izby Delegatów naszej Organizacji w miesiącu listopadzie poświęcone było przeglądowi pracy dotychczasowej oraz planom na przyszłość. Prezes Franciszek Barnaś przedstawił sytuację gospodarczą oraz wszystkie okoliczności związane z prowadzeniem organizacji.

Nowa Hala

Ważnym wydarzeniem organizacyjnym jest otwarcie nowej sali. Miejsce gdzie dotychczas znajdował się mały sklepik zostało opróżnione, przemalowane i przygotowane do obecnych warunków jako dość duża sala nadająca się na zebrania a nawet mniejsze imprezy organizacyjne czy też rodzinne. Wtajemniczone osoby które o tym wiedziały wcześniej postanowiły swoje organizacje przenieść z zebraniami na tą właśnie nową salę. Innym, z powodu, że właśnie obecnie jest pora rocznych zebrań na których jest postanawiana siedziba organizacji na następny rok, radzimy, ażeby zaglądnęli do domu Małopolan i oglądnęli nową salę.

Jarmark

Ale najważniejszym zagadnieniem w chwili obecnej jest nasza zimowa impreza tak zwany Jarmark, który Organizacja nasza urządza każdego roku i właśnie w tym roku odbędzie się on już w najbliższy tydzień. Trwał on będzie przez trzy dni, rozpocznie się w piątek 4 grudnia, o 6-ej wiecz., tak samo w sobotę, dnia 5 grudnia o 6ej wiecz., zaś w niedzielę, dnia 6 grudnia rozpocznie się o 2ej po południu. Impreza ta jest naszym Małopolanom bardzo dobrze znana. Przez okres trzech dni Małopolanie z poszczególnych klubów przyjeżdżają tutaj. Oprócz godziwej rozrywki znajdują oni chwile czasu na spotkanie swych starych znajomych, których może dawno nie widzieli, nacieszą się ich widokiem, wymienią swoje myśli i wrócą do domów w lepszym nastroju, a przy tym w tym przeświadczeniu, że dołożyli swoją cegiełkę do dobrej sprawy. Jak nas informuje wiceprezes organizacji Józef Kukiełka, który jest przewodniczącym tej imprezy, będzie ona bardzo atrakcyjna. Witać będą wszystkich wójt Józef Pacyna delegat Klubu Zaborów oraz wojtowa pani Anna Ligeska delegatka Klubu Niedźwiada, witać będą grzecznie, ale na nie sfornych wójt będzie miał w zapasie swoją urzędową laskę która w razie potrzeby będzie mógł doskonale przygrozić. Anonser naszej godziny radiowej pan Tadeusz Kuczewski ogłosi każdy uczestniczący klub, których do dziś dnia zapowiedziało się już dość sporo. Kuchnia pod przewodnictwem dzielnej dyrektorki pani Józefy Magiera i współpracowniczek dyr. Rozalii Rusin, sekretarki protokółowej Anny Nikiel i sekretarki finansowej pani Anieli Bartkowicz będzie w posiadaniu bardzo dobrych smacznych i ciepłych przekąsek, zaś bara będzie zaopatrzona w doskonałe napoje tak ze Stanów jak też i z Polski. Zespół aktorski pod przewodnictwem byłej dyrektorki Zofii Piekoś odegra w sobotę wesoły skecz, zaś w wolnych chwilach nasza orkiestra ludowa odegra kilka starokrajskich melodii, które nie jednemu przypomną jego młode lata spędzone w dawnej Ojczyźnie wśród swoich. Były dyrektor Wojciech Ptasiński już od poniedziałku zaopatruje tak kuchnię jak też i barę w potrzebne artykuły, które myślimy, że zadowolą każdego. Prezes Franciszek Barnaś i wiceprezeska Zosia Guzy troskliwym okiem doglądają całości przygotowań, doradzając wszędzie gdzie potrzeba. Rokrocznie z każdej tej imprezy organizacja nasza przeznacza pewną sumę z otrzymanego dochodu na cele humanitarne, to znaczy na walkę z chorobą raka, na sanatorium gruźliczne, na podtrzymanie dzieci z rozbitych domów i inne podobne cele i tak samo zostanie uczynione i teraz.

A więc przybądźcie wszyscy oraz zaproście swych przyjaciół i znajomych a mamy nadzieję, że program jaki administracja opracowała będzie się podobał Wam i Waszym miłym gościom, a przy tym spędzicie przyjemne chwile w gronie znajomych i przyjaciół. A więc czekamy na Was w domu własnym pnr. 1401 W. Superior ul., w piątek, sobotę i niedzielę, dnia 4, 5 i 6 grudnia, czyli już w najbliższy koniec obecnego tygodnia.

Zmiana w Komitecie Powodziowym

Na stanowisku przewodniczącego Komitetu Powodziowego nastąpiła zmiana, dotychczasowy przewodniczący b. prezes Organizacji Stanisław Piotrowicz wyjechał z Chicago na kilka miesięcy i nie mógł dalej pełnić tej funkcji i przekazał ją dzielnemu Małopolaninowi Władysławowi Kuboń, prezesowi Klubu Pcim. Pan Kuboń będzie nadal kontynuował pracę w warunkach nam możliwych w zakresie pomocy dotkniętych w Polsce powodzią, tak terenom jak i osobom, chętni do współpracy bardzo mile widziani.

Okres Wyborczy

W miesiącu grudniu prawie we wszystkich organizacjach odbywają się wybory administracyji na rok następny. Apelujemy do wszystkich naszych organizacji, ażeby na swych rocznych posiedzeniach wybierały również i delegatów do naszej Centrali. Przypominamy, że każdej organizacji przysługuje prawo wysłania pięciu delegatów, lecz może być i mniej, zaś roczna opłata wynosi $3.50 od organizacji bez względu na ilość delegatów. Tak samo apelujemy do wszystkich organizacji, ażeby z pracy na rzecz stron rodzinnych nie wycofywały się, zdajemy sobie sprawę z braku osób i trudności położenia, lecz wierzymy, że przy odrobinie dobrej woli wszystkie przeciwności mogą być pokonane. Zostały już rozesłane do każdej organizacji formularze mandatowe, które po wyborach prosimy wypełnić i przynieść lub przysłać do naszej Centrali. Uprzejmie prosimy o dokładne wypełnienie nazwisk i adresów prezesów a szczególnie sekretarzy.

Dyrektorka Gilska

Nasza dyrektorka Anna Gilska, sekretarka komitetu zabaw i imprez, przebywa w szpitalu, gdzie musiała się poddać małej operacji. Na naszym Jarmarku zastępować ją będzie sekretarka ostatniego Sejmu i obecna dyrektorka pani Stasia Lorens. Tak samo mąż dyrektorki Józefy Magiera oraz żona dyrektora Władysława Żurawski przebywają lub przebywali w szpitalu i obecnie pochodzą do zdrowia. Również i delegat Józef Majka przebywa w domu po małej operacji w szpitalu i powoli przychodzi do zdrowia. Wszystkim tym i innym chorym o których nie wiemy przesyłamy serdeczne życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. i prac domowych jak też i organizacyjnych.

Zgony

I znowu organizacja nasza straciła dzielnych pracowników a mianowicie: na skutek nieszczęśliwego wypadku zmarł ś.p. Władysław Guzik, sekretarz finansowy Klubu Krosno, oraz po krótkiej chorobie zmarła ś.p. Bronisława Laza, sekretarka finansowa Klubu Zassów i Klubu Pilzno i Okolica, która na naszych sejmach pracowała w komitecie mandatów. Dzielni pracownicy organizacyjni, kochający swoją starą Ojczyznę, wzorowi obywatele kraju w którym żyli, pomimo różnych trudności zawsze znaleźli chwile czasu na prace dla swych stron rodzinnych. Oby ta ziemia w której spoczęli była im lekka. Rodzinom ich wyrażamy głębokie współczucia. Cześć Ich pamięci.

Zabija Jelenia Samochodem

Marion, Ill. (UPI)—Właściciel apteki w Marion, Illinois, Irvan Trevanthan, który nigdy nie polował na jelenie, zabił na szosie 57 w nocy przelatującego przez szosę jelenia swym samochodem, ale z takim skutkiem, że uszkodził samochód na kwotę 1,146 dolarów. Kilka dni później Trevanthan również zderzył się z jeleniem na szosie 13-ej Illinois, jelenia zabił, ale znów uszkodził samochód na kwotę $1,000.

Drugi Alarm Inflacyjny Prezydenta

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

z powodu wzrastającej inflacji.

Wielu ekonomistów Białego Domu przypisuje inflację obecnemu wyścigowi płac i cen. Niektóre przemysły, jak naprzykład przemysł naftowy, podwyższają ceny swych produktów bez żadnego uzasadnionego powodu. Rosną bowiem ceny gazoliny i ropy, chociaż tych produktów jest pod dostatkiem.

Administracja przeprowadzi zatem pełną inwestygację celem zbadania przyczyn wzrostu cen. Wielkie kompanie naftowe podniosły w dniu 11 listopada ceny ropy naftowej o 25 centów na beczce. Również cena gazoliny zaraz podskoczyła o 16 procent. Gdy więc Administracja zapowiedziała "pełną inwestygację" celem zbadania przyczyn nagłych skoków cen, jak w wypadku ropy naftowej i gazoliny, to grupa 35 kongresmanów wydała rezolucję domagającą się od wielkich kompanii naftowych cofnięcia "listopadowej podwyżki cen na swe produkty". Kongresmani twierdzą w swej rezolucji, że ciężar dowodu spoczywa na wielikch kompaniach naftowych usprawiedliwienia ich zarządzenia o podwyżce cen w dniu 11 listopada. Kompanie te nie mogą operować tylko frazesami, że "tego wymaga bezpieczeństwo kraju", lecz muszą dostarczyć przekonywujące faktyczne dane — twierdzi rezolucja 35 kongresmanów.

Nagroda Concourtów

Paryż. (DP) — Sławna francuska nagroda literacka, ufundowana w ub. stuleciu przez braci Goncourtów, została przyznana 46-letniemu autorowi, Michael Fournier, za powieść pt.: "Le roi des aulnes" (Król olch).

Bohater powieści jest nauczycielem wiedzy okulitystycznej w hitlerowskim ośrodku wyszkolenia w czasie drugiej wojny światowej.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz i brat mój ś.p.

Michał (Inkot) Jekot

Członek Tow. Dzielnych Polaków Gr. 1464 Z.N.P., i Członek Weteranów P.L.A.V., No. 39 po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał sie z tym światem, dnia 1-go grudnia, 1970 roku, o godzinie 11:25 przed południem, w starszym wieku. Wizytacja dzisiaj w środę, po 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 4-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego Ostapa Funeral Home pnr. 5325 W. Fullerton Ave., narożnik Lorel Ave. do kościoła św. Stanisława B. i M. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Bojan**) żona; Dr. **Edward M.** M.D. (**Patrycja**), **Czesław A.** (**Florentyna**) i **Stanisław W.** (**Adrianne**), synowie i synowe; **Józef**, brat w Polsce; 13 wnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się R. T. Ostapa
Telefon BE 7-2876. (2-3)

In Memoriam

4-go Grudnia 1970 Roku

W trzynastą rocznicę śmierci najdroższego męża mojego, ś. p.

Józefa Łopatowskiego

BYŁEGO PIERWSZEGO SEKRETARZA GENERALNEGO Związku Podhalan w Północnej Ameryce Oddział w Chicago

Msze święte żałobne o spokój Jego duszy będą odprawione w kościele parafialnym Św. Trójcy o godzinie 7-ej rano; w klasztorze Ojców Salwatorianów w Gary, Ind.; w klasztorze Ojców Franciszkanów w Cedar Lake, Ind.; w klasztorze Ojców Mariannhill, w Detroit, Mich.

Wspominam zawsze drogie
Dla mnie Imię Twoje
Pozostaniesz w mej pamięci
Jak długo życie moje.

Zofia Łopatowska,
żona.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia nasza, ś. p.

Magdalena Szczypuła

(z domu Suska, żona ś. p. Ludwika)

czł. Brac. Niewiast Różańcowych, Tow. M. B. Zwycięskiej, Tow. M.B. Królowej Korony Polskiej przy par. ŚŚ Pięciu Braci Polaków i Męczenników, Klubu par. Rabka-Zdrój i Oddz. 110 Macierzy Polskiej w Ameryce, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 1-go grudnia 1970 r., o godzinie 6:53 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4-go grudnia, o godzinie 10:30 rano z zakładu pogrzebowego Fortuna Funeral Home, pnr. 4401 S. Kedzie ave. do kościoła ŚŚ Pięciu Braci Pol. i Męcz. 4327 S. Richmond St., a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wiel. Ks. Władysław, Józef (Aniela), Maria Konet, Barbara (Stefan) Laketek, Siostra Maria Kingnetta ze Zgr. SS. Franciszkanek, **Józefa (Edward) Koziel, Irena (Edward) Balińscy** i **Genowefa (Eugeniusz) Funk**, synowie, synowa, córki i zięciowie; **Stanisław, Jan, Józef** i **Ludwik Suscy**, bracia; **Kunegunda Palarczyk, Rozalia Szalach** i **Zofia Piecuch**, siostry; 17 wnucząt, 5 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować LA 3-7781 (2-3)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i szwagierka nasza ś.p.

Marianna Stożek

(z domu Kuczaj
żona ś.p. Jana, matka ś.p. Bolesława)

Członkini Tow. Św. Marii Nr. 871 ZPRK, Tow. Królowej Jadwigi Nr. 35 Zjedn. Polek w Am., Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady przy Wyższej Szkole Sióstr Felicjanek; Legionu Pań przy Sherman Post 27 P.L.A.W., i Klubu Pomocniczego przy ochronce Anioła Stróża, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 1-go grudnia, 1970 o godz. 4:15 po południu w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51 ul., do kościoła Św. Jana Bożego a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, Genowefa, Stanisława, Siostra **M. Alodia C.S.S.F.,** i **Edward** dzieci; **Karol Simek** zięć; **Mary Lou** synowa; **Franciszka Łacny** szwagierka oraz wnuki, wnuczka i prawnuk wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka
Telefon: BO 8-5257. (2-3)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza siostra nasza, szwagierka moja i ciocia nasza, śp.

Władysława B. Taraska

(córka śp. Adama i śp. Tekli z domu Rączka)

(siostra śp. Zofii, śp. Zuzanny Stetz, śp. Jana i śp. Gertrudy) po krótkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 29-go listopada 1970 roku, o godzinie 5:15 popołudniu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1845 N. Hermitage Ave. (blisko Cortland ul.), do kościoła Naiśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim smutku pogrążeni:

Franciszka Ross, siostra; **Edward i George,** bracia; **Benold Ross,** szwagier; **Czesław Stetz, Eugeniusz (Janice) Stetz, Dorota (Bernard) Ceglarek i Tomasz Stetz,** siostrzeńcy i siostrzenica; kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się:
Wysocki Funeral Home.
Telefon: BRunswick 8-2636.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i szwagierka nasza ś.p.

Marianna Stożek

(z domu Kuczaj
żona ś.p. Jana, matka ś.p. Bolesława)

Członkini Tow. Św. Marii Nr. 871 ZPRK, Tow. Królowej Jadwigi Nr. 35 Zjedn. Polek w Am., Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady przy Wyższej Szkole Sióstr Felicjanek; Legionu Pań przy Sherman Post 27 P.L.A.W., i Klubu Pomocniczego przy ochronce Anioła Stróża, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 1-go grudnia, 1970 o godz. 4:15 po południu w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51 ul., do kościoła Św. Jana Bożego a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, Genowefa, Stanisława, Siostra **M. Alodia C.S.S.F.,** i **Edward** dzieci; **Karol Simek** zięć; **Mary Lou** synowa; **Franciszka Łacny** szwagierka oraz wnuki, wnuczka i prawnuk wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka
Telefon: BO 8-5257. (2-3)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i szwagierka nasza ś.p.

Marianna Stożek

(z domu Kuczaj
żona ś.p. Jana, matka ś.p. Bolesława)

Członkini Tow. Św. Marii Nr. 871 ZPRK, Tow. Królowej Jadwigi Nr. 35 Zjedn. Polek w Am., Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady przy Wyższej Szkole Sióstr Felicjanek; Legionu Pań przy Sherman Post 27 P.L.A.W., i Klubu Pomocniczego przy ochronce Anioła Stróża, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 1-go grudnia, 1970 o godz. 4:15 po południu w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51 ul., do kościoła Św. Jana Bożego a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, Genowefa, Stanisława, Siostra **M. Alodia C.S.S.F.,** i **Edward** dzieci; **Karol Simek** zięć; **Mary Lou** synowa; **Franciszka Łacny** szwagierka oraz wnuki, wnuczka i prawnuk wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka
Telefon: BO 8-5257. (2-3)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i dziadek mój, śp.

Stanisław Opoka

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30-go listopada 1970 roku, o godzinie 4:35 popołudniu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4-go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2129 W. Webster ul., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia, żona; **Theresa (Josef) Tittjung, Barbara (Edward) Chamras i Lester,** córki, syn i zięciowie; **Julie Anna Tittjung,** wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
Józef Wojciechowski i Syn.
Telefon: AR 6-4630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, syn mój, brat i szwagier nasz, ś. p.

Władysław Kubinski

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 1-go grudnia 1970 r., o godzinie 9:45 rano, przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pod nr. 2129 W. Webster ul. do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Betty (z domu **Rushen**), żona; **Sharon** i **Christopher,** dzieci; **Jan,** ojciec w Anglii; **Helena (Antoni) Doliński** w Anglii i **Zofia (Kazimierz) Grzywacz,** siostry i szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
Józef Wojciechowski i Syn.
Telefon AR 6-4630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat mój i szwagier nasz ś.p.

Feliks J. Blazik

(Błaszczyk)
(mąż ś.p. Stanisławy z domu Wanatowicz).

Weteran I-ej wojny światowej. Członek Kościuszko Post No. 712 Am. Legionu. Kl. Chicago Gr. 5 Z.N.P., i Tow. Św. Konstancji Gr. 133 Macierz Polska, po krótkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu, dnia 30-go listopada 1970 roku, o godzinie 10:08 wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4-go grudnia, o godzinie 8:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Karolina Banaszek, siostra w Polsce, **Marya (Piotr) Kolasiński** i **Bronisława (Wincenty) Bonkowski,** szwagierki i szwagrowie wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Stanley Funeral Home
Brodziński Bracia.
Telefon DI 2-3330.
(2-3)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i dziadek nasz, śp.

Harry Skrobinski

po długiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 30-go listopada 1970 roku, o godzinie 1:05 popołudniu, przeżywszy 78 lat.

Zamieszkiwał pnr. 2402 S. Euclid Ave., Berwyn, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Linhart Funeral Home, pnr. 6820 W. Cermak Rd., Berwyn, Ill., do kościoła St. Odilo, a stamtąd na cmentarz Woodlawn, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia, żona; **Alfreda (James) Novak,** córka i zięć; **Richard (Georgette),** syn i synowa; 5 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów prosimy o donacje do LaRabida Sanatorium, East 65th St. & Lake Shore Drive.

Pogrzebem zajmuje się:
Linhart Funeral Home.
Telefon: 749-2255.
(1, 2)

Socjalistyczna Europa

Bruksela. (DP) — Około 3.00 trockistów z 10 krajów europejskich m. in. z Francji i W. Brytanii zakończyło 2-dniowy kongres zwołany w Brukseli dla przedyskutowania problemów socjalizmu europejskiego.

Alain Krivine — kandydat trockistów w ostatnich wyborach we Francji, powiedział dziennikarzom na konferencji na uniwersytecie brukselskim: "W konfrontacji z kapitalistyczną Europą naszym hasłem musi być zbudowanie soscjalistycznej Europy".

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA — 1490 KC
od poniedz. do piątku
9 - 9 wiecz.
A

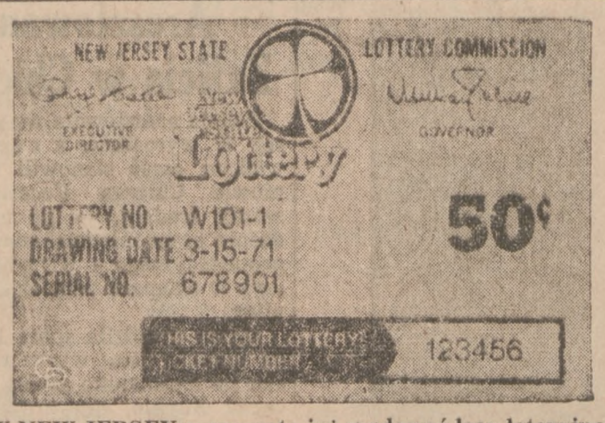

W NEW JERSEY rozpoczęto już wydawać losy loteryjne, które są wielkości portfela, przez co są znacznie wygodniejsze w noszeniu niż stare. Nowe losy ukażą się w sprzedaży 16-go grudnia i wezmą udział po raz pierwszy w ciągnieniu 7-go stycznia. Przyozdobiono je czterolistną koniczynką—na szczęście.

G. J. Flemming

R. I. P.

A więc stało się. Emigracji politycznej już nie ma. Pogrzebał ją i jeszcze łopatą dla pewności przyklepał po wierzchu ni mniej ni więcej tylko sam towarzysz ambasador. Zrobił to na pewno za wiedzą i najwyższym przyzwoleniem samej Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nawet jakaś bliżej nieokreślona "Polonia" poklaskała mu za to. A więc koniec. I w jakim majestacie!

Tylko jedno mnie zaniepokoiło: przed jaką to emigracją broni wobec tego towarzysz ambasador Polski Ludowej.? Broni oczywiście jej dobrego imienia czyli rzecz jasna i najazdu na Czechosłowację i rządowo-partyjnego antysemityzmu. A także w imieniu dozgonnego sojusznika: i Katynia i aneksji Ziem Wschodnich i mordowania powstańców warszawskich. Broni nieludzkich stosunków i warunków życia stworzonych przez niego samego i jego mocodawców; broni rabunkowej gospodarki, wyprzedaży Polski zwanej przez grzeczność handlem zagranicznym.

Pod twoją obronę uciekamy się towarzyszu ambasadorze: my, więźniowie polityczni, pisarze z zakazem pisania skazani na powolną śmierć głodową, my, którym odmawia się łaski paszportu, my, którzy uciekamy z wiatykiem pięciu kazionnych dolarów, my, emeryci popełniający z nędzy samobójstwa, a także my, kacyki i aparatczyki na posadach i synekurach, my hołota oportunistyczna. Ratuj nas w potrzebie przed zemstą politycznej emigracji. Jakiej emigracji? Przecież już ją udało się pochować.

Niedobrze, towarzyszu ambasadorze, jeśli za dużo czyta się finansowanej przez siebie i swych protektorów prasy "emigracyjnej". I w ogóle trzeba czytać z umiarem i trochę nie wierzyć, tak jak nie wierzy się "Trybunie Ludu", gdy się ma zaufanie do własnych oczu i uszu. Bo wtedy wpada się w wykopaną przez samego siebie dziurę. A jest tyle innych sposobów choćby ze świata zwierzęcego. Weźmy strusia, który już na wiele tysięcy lat przed założeniem PZPR uprawiał tę samą politykę. Metoda jednak o tyle zawodna, że odwłok wystaje i daje się go zbeszczecić. Więc uwaga. A poza tym czy to, już nie tylko politycznie, dialektycznie, ale po prostu rozsądnie podpiłowywać gałąź, na której się siedzi? Przecież ta zlikwidowana przez was emigracja finansowo popiera waszą złodziejską instytucję — zwaną żebracko Polska Kasa Opieki. A przecież wiemy, że z tych wpłat funtowych i dolarowych pobiera ambasada pieniądze na wypłatę pensji. A jeśli pogrzebana emigracja przestanie płacić na PeKaO, to do kogo towarzysz ambasador pójdzie po pożyczkę? Na mnie proszę nie liczyć.

A może towarzyszowi się wyrwało? Może nie poradził się swych władz w białym domu na Nowym Świecie? Bój się Boga Mazurkiewicz (i Wieczorek i Skalski) — co to będzie? Tam władza przenajświętsza poci się i radzi jak pozyskać sobie Polaków na świecie, żeby przydakiwali, antysemicili, wyjaśniali zawiłości motywów inwazji sąsiada, a za to zapomnieli o jakimś tam nikomu do niczego niepotrzebnym Katyniu, powstaniu , Wilnie i Lwowie — a wy tu towarzyszu załatwiacie to tak od ręki? Niedoświadczony facet — powiedzą w Warszawie, niedoszkolony politycznie, czyli po prostu jednostka szkodliwa na miejscu tak eksponowanym. A dalej to już wiemy — prawda? Jedzie się do chaty na ubogą pensyjkę. I warto to było?

Swoją drogą, gdzież te czasy dobre, stalinowskie, kiedy wątpliwości nie było żadnych: Polonia nie istniała, nie zauważało się jej, a personel miał ścisły z a k a z kontaktowania z Polakami w krajach urzędowania. Potem dopiero pokręciło się tu i ówdzie, ktoś wymyślił (niech go Marks ściśnie), że Polonia może się przydać jako piąta kolumna chociażby propagandowa. I zaczęło się. Trzeba obchodzić się z nią jak z jajkiem, uważać żeby ją utrzymywać w stanie ciągłego odurzenia sukcesami ekonomicznymi, kulturalnymi, husarią na ekranie. A tu ambasador, bądź co bądź przedstawiciel i rządu i partii, mówi, że to nie Polacy, to emigranci. To było dawniej, zdaje się na jakiejś premierze —i nie żałuję tych Polaków, którzy na tę surową ocenę towarzysza narazili się swą obecnością. Dobrze im tak.

Polska miała w roku 1939 dwóch okupantów. Jeden został pokonany i opuścił nasze ziemie. A drugi pozostał. O tym wie towarzysz ambasador równie dobrze jak i my wszyscy. Ale on o tym wiedzieć nie chce. Tak jak nie chce wiedzieć o Katyniu, tak jak chce zwalić winę całą i niepodzielną na Niemcy hitlerowskie, nie chce pamiętać co to był układ Ribbentrop - Mołotow, czyli bezpośrednia przyczyna wybuchu wojny. On nie chce wiedzieć o wyzysku Polski przez Komekon, czyli Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Ale niech wie przynajmniej tyle: my p a m i ę t a m y i w i e m y.

Minął niedawno 11 listopada, a więc niech będzie rocznicowo i w języku kraju zamieszkania:
LEST WE FORGET.

Dz. Polski — Londyn

117,000 Weteranów Na Przeszkoleniu

Washington. (UPI) — Administracja Weterańska podaje, że w ostatnich 12 miesiącach 117,000 weteranów i żołnierzy korzystało z programów przeszkolenia zawodowego. Największa ilość przeszła przeszkolenie w zawodach technicznych.

Po Wizycie w Warszawie Ministra Jugosławii

Warszawa (DP). — Po pięciodniowej wizycie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych w Polsce wydano spokojny komunikat oficjalny. Był to pierwszy kontakt polsko-jugosłowiański na tak wysokim szczeblu od inwazji Czechosłowacji, którą partia jugosłowiańska surowo potępiła.

Minister jugosłowiański Tepavacz zaprosił Cyrankiewicza i Jedrychowskiego do Jugosławii.

Komunikat dość znamiennie podkreśla, że obaj ministrowie w czasie rozmów warszawskich dali wyraz zadowoleniu z rozwoju stosunków w "ostatnich czasach" i zapowiedzieli rozbudowę zwłaszcza stosunków gospodarczych.

W rozmowach na tematy międzynarodowe nacisk położono na znaczenie parafowania układu polsko-niemieckiego i podpisania układu sowiecko-niemieckiego. Normalizacja stosunków polsko-niemieckich "będzie miała szczególne znaczenie".

Ponadto komunikat stwierdza, że sytuacja "dojrzała" do rozpoczęcia przygotowań w celu zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa Europy z udziałem państw europejskich i "innych zainteresowanych" krajów.

W ten sposób potwierdzono konieczność udziału Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Komunikat był raczej łagodny w wyrażaniu solidarności z narodami Indochin w "obliczu interwencji amerykańskiej", a więc nie "agresji amerykańskeigo imperializmu", oraz w apelu by konflikt na Bliskim Wschodzie został rozwiązany zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ z listopada 1967 roku.

15 Tysięcy Jeleni

W tym roku zaprogramowano w Polsce odstrzał 15 tysięcy jeleni, 300 łosi, 45 tysięcy sarn, ponad 370 tysięcy sztuk zajęcy i tylko 160 tysięcy kuropatw. Dla porównania — w ubiegłym roku myśliwi pozyskali około pół miliona sztuk tych ptaków.

Miniona zima tak przetrzebiła kuropatwy, że w niektórych rejonach kraju między innymi w Kieleckim i Warszawskim, polowania na nie wstrzymano. — Gdzieniegdzie myśliwi sami rezygnują ze swych uprawnień, bo niepokoi ich zły stan pogłowia ptactwa. Zwiększone rezultaty — w porównaniu z ubiegłym sezonem myśliwskim — mają przynieść polowania na dziki. Redukcja stada o ponad 30 tysięcy sztuk powinna zmniejszyć szkody, jakie te zwierzęta wyrządzają na polach uprawnych.

Ogółem lasy państwowe na Rzeszowszczyźnie przeznaczyły do odstrzału 37 jeleni-byków. Reflektantów na ich poroże — samych myśliwych zagranicznych, z których pierwsi Belgowie, już przybyli — jest również niemal tylu. Cena odstrzelonego jelenia wynosi od 600 do 5.000 dolarów. Polowania odbywają się głównie na terenie Bieszczadów.

Komunikat Polskiej Szkoły Im. Gen. K. Pułaskiego

W wyniku wyborów nowego zarządu Koła Rodzicielskiego — w dniu 15 listopada został wybrany powiększony Zarząd Koła na rok 1970-71, ze względu na zbliżający się okres prac przygotowawczych do 20-lecia, jakie szkoła Pułaskiego będzie obchodzić w roku 1971.

Skład nowego Zarządu: Prezes Koła Tadeusz Szebert; wiceprezesi Eugeniusz Barwicki, Ryszard Mazurek, Walenty Brachmański; skarbnik Wacław Schejbal; zast. Jan Środulski; sekr. prot. Antoni Pendzich; sekr. koresp. Irena Łukomska; zast. Jadwiga Rzyska; gospodarz Franciszek Błażej; zast. Jan Piekarczyk; ref. prasowy Zdzisław Witt-Sikora; Członkowie Zarządu: Wiesław Olszyński, Władysław Białek, Izabela Rayska, Henryka Zalska, Stanisława Gawłowicz, Salome Kolasińska, Władysław Sołtysik, Jan Rzyski, Dolores Mirochna i Halina Głazowska.

Komisja Rewizyjna: Przewodn. Andrzej Zalski (który zmarł dwa dni temu); czł. Stanisław Łobodziński, Michał Szymański, Kazimierz Koszyca, Jan Kaniewski, Wincenty Schoeneich.

Na stanowisku pozostaje jako kierownik szkoły p. Kazimierz Serwas. Walne Zebranie inwokacją otworzył ks. Kazimierz Czaplicki, w zast. niobecnego ks. prob. Niemier. Przewodniczył Michał Szymański, w asyście pp. Stanisław Wielgos i P. Michałowski; sekr. prot. Jan Rzyski i Władysław Białek.

Sprawozdanie prezesa T. Szebert przyjęte zostało bez zmian lub poprawek, na wniosek Andrzeja Zalskiego, z podziękowaniem dla ustępującego Zarządu, za piękny wkład pracy do rozwoju szkoły. Następnie zdawał sprawozdanie K. Serwas jako kierownik szkoły. Podał, iż liczba dziatwy szkoły elem. w roku 1969-79 wynosiła 585, oraz 77 uczniów gimnazjum, — co czyni liczbę 662. Podkreślił wielkie zainteresowanie się nauką dziecka u rodziców, którzy na każdy apel idą z pomocą szkole. Istnieje wspólny język i współpraca z Kołem Rodzicielskim grona nauczycielskiego, — dlatego szkoła Pułaskiego ma zapewniony dalszy rozwój organizacyjny.

Sprawozdanie skarbnika Wacława Schejbal przyjęto z najwyższym uznaniem dla jego pracy i za wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych. Komisja Rewizyjna jest w zasadzie czynnikiem kontrolnym każdej organizacji. — Andrzej Zalski jako przewodniczący Komisji, po przeglądzie rachunków, kwitów i ksiąg wyraził uznanie dla prac skarbnika, oraz Zarządu Koła — jako wzór pracy społecznej, nadto pełne uznanie dla członków Zarządu z prezesem Szebertem na czele i udzielenie ustępującemu Zarządowi pełnego absolutorium "z podziękowaniem".

W zebraniu brali udział w dyskusjach: T. Szebert, K. Serwas, E. Barwicki, W. Schejbal, I. Łukomska, Czepiela, I. Rayska, Wł. Sołtysik, J. Rzyski, A. Zalski, P. Michał Bojczuk (gość, przedstaw. Szkoły St. Kostki), P. Hudzik (gość, przedstaw. Szkoły Sienkiewicza), K. Łukomski — wiceprez. K.P.A., Link—przedstaw. Harcerstwa. Najwięcej poświęcono dyskusji współpracy harcerstwa ze szkołą. Podkreślono, że szkoła Pułaskiego jest kolebką współpracy harcerstwa z polską szkołą.

Młodzież szkoły Pułaskiego w 80 procentach występuje w czasie parad w mundurach harcerskich, harcerstwo popiera się materialnie, starsi harcerze, harcerki to wychowankowie szkoły Pułaskiego od czasu jej założenia. Sprawę nowego statutu szkoły musiano odłożyć do następnego roku, z zastrzeżeniem, że Statut nowoopracowany jest ważny z zaleconymi poprawkami, które do następnego roku zostaną uzupełnione.

Nowo wybranemu Zarządowi polecono wybór Komitetu 20-lecia szkoły, które przypada w 1971 r.

Na zebraniu był świeży członek Władysław Sołtysik, którego poproszono do nowego Zarządu Koła. Michałowi Szymańskiemu należy się uznanie za sprawne przeprowadzenie wyborów.

Charter Szkolny

Wreszcie po wielu latach, dyskusjach, wyborach różnych komisji, — szkoła Pułaskiego dzięki zabiegom prez. T. Szeberta uzyskała pełny Charter z prawami społecznymi.

Komandor B. Wroński Gościem Szkoły

W dniu 28 listopada odwiedził naszą szkołę Komandor B. Wroński, weteran Pol. Marynarki Woj., uczestnik walk II wojny światowej. Miły gość zwiedził szkołę, wyświetlił piękne przeźrocza dla młodzieży .Jego referat o walkach na Zachodzie był bardzo ciekawy. Z kolei był on przyjmowany przez nasze zacne Panie kawą i ciastami. W imieniu dziatwy wręczono miłemu Gościowi laurkę wykonaną przez p. Chmielewską.

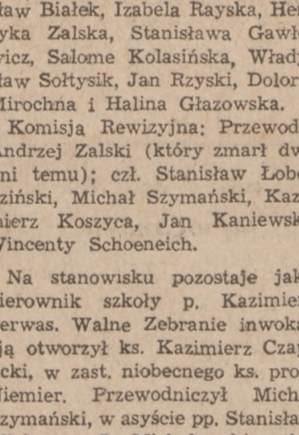

NATALIE SHAINESS (na zdjęciu), dr. psychiatrii i wychowania seksualnego, wykładowczyni na Uniwersytecie Columbia oświadczyła w Washingtonie, iż prezydencka komisja od spraw Nieprzyzwoitości i Pornografii składa się z amatorów, a nie naukowców i dlatego też jej orzeczenia nie powinny być traktowane jako autorytatywne.

Polsko-Szwedzkie "Łuczniki"

Warszawa. — Zakłady Metalowe w Radomiu wypuściły na rynek pierwsze wyprodukowane w Polsce maszyny do pisania "Łucznik". Produkcwane są one na licencji — szwedzkiej. Do końca roku zakłady mają wypuścić 1500 maszyn.

SAMOCHODY

SPRZEDACIE PRĘDZEJ
przez
DROBNE OGŁOSZENIE w Dzienniku Związkowym

W Dzienniku Związkowym zobaczycie d u ż o drobnych o g ł o s z e ń samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie auto na sprzedaż

TELEFONUJCIE BRunswick 8-8700
DZIENNIK ZWIĄZKOWY

★ PRACA MĘSKA

MĘŻCZYZN POTRZEBA
Z pełnym doświadczeniem jako "Sausage Stuffers."
SLOTKOWSKI SAUSAGE CO.
2021 West 18-ta Ulica

POTRZEBNY krawiec - wspólnik, mówiący po polsku i po angielsku do prowadzenia pracowni krawieckiej. Dzwonić 384-4405 codziennie po 5-ej, niedziela, od 1-ej do 7-ej wieczorem.

MĘŻCZYZNA DO USTAWIENIA 4 SLIDE
Tylko doświadczony. Doskonała zapłata i wiele nadgodzin. Możliwości rozwojowe.
INDUSTRIAL PRECISION
3039 W. Carroll Ave.

PATTERN MAKERS
Ladies sports wear and coordinates. Openings for highly qualified pattern makers, must be able to make original and grades sportswear. Forward complete resume stating experience and references. Salary negotiable to R. I. Cole, Gen. Mgr.
MARLENE INDUSTRIES
Hartsville, Tenn. 37074

"Zygmunt" Wawelski

Największy polski dzwon, wawelski "Zygmunt" obchodzi swoje 450-lecie. Został odlany w 1520 r. ze zdobycznych dział wołoskich przez słynnego norymberskiego ludwisarza Hansa Behema na polecenie króla Zygmunta. Waży 11 ton, a samo jego serce, zawieszone na skórzanych pasach, ma wagę 300 kg.

Spośród 8 tys. dzwonów wywiezionych z Polski przez hitlerowców, 7 tys. stracono na zawsze, w tym wiele wykonanych przez światowej i europejskiej sławy ludwisarzy. "Zygmunt", który zrósł się z historią narodu, szczęśliwie ocalał.

Wawelski dzwon dzwoni tylko z okazji nadzwyczajnych wydarzeń narodowych oraz w czasie uroczystych pogrzebów wybitnych osób. Jego głos towarzyszył sprowadzeniu na Wawel prochów Mickiewicza w 1890 r., dzwonił, gdy grzebano Matejkę, Asnyka i wielu pisarzy. Uderzono w niego również, gdy powróciły z Kanady skarby wawelskie.

Łączy się z nim wiele legend. Jedno podanie mówi, że j e g o dźwięk rozwiera chmury i przynosi słoneczną pogodę. Wierzenia ludowe natomiast podają, że dziewczyna, która dotknie serca dzwonu, wyjdzie w najbliższym czasie za mąż.

Krasicki Po Ukraińsku

W księgarniach Lwowa ukazały się w sprzedaży, przetłumaczone na język ukraiński, bajki Ignacego Krasickiego, wydrukowane nakładem wydawnictwa literatury pięknej "Dnipro". Wzorem dla tego tłumaczenia było wydanie z roku 1856. Motywem, który posłużył dla okładki i ilustracji są wycinanki łowickie. Nakład wydawnictwa 11 tysięcy egzemplarzy. Przekładu dokonał poeta ukraiński N. Godowaniec.

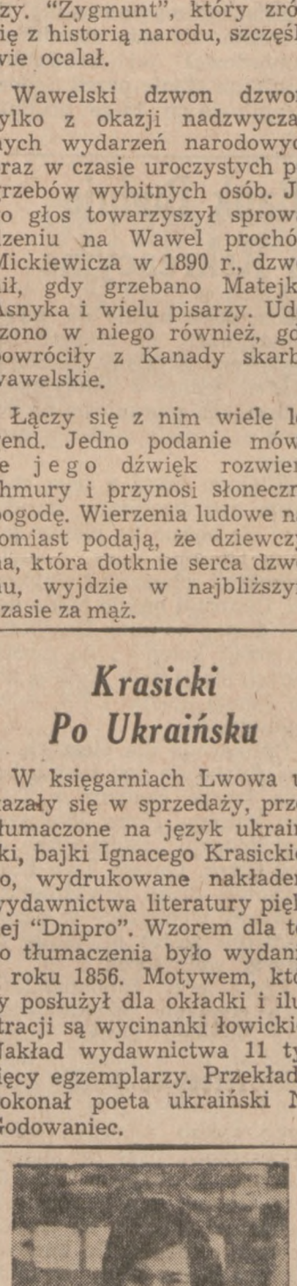

ZIMA — W związku z nadchodzącymi mroźnymi dniami Florence Kochel prezentuje taki oto modny p ł a s z c z "maxi". Niewątpliwie musi on być ciepły. Z wyglądu natomiast przypomina habit zakonny.

★ PRACA MĘSKA

Female Liberation
PART TIME
Break away from boredom and escape to an exciting job in Telephone Sales. Choose your own convenient hours and turn your spare time into dollars. You earn a good base salary plus generous commission.
CALL TODAY
Mr. Terry **588-4792**

Potrzebne 4 Kobiety
Do składania (Assembly)
$1.75 na godzinę początkowo.
652 N. Western Ave.

KOBIETY DO SPRZĄTANIA w Sklepie z Meblami
Musi rozumieć cośkolwiek po angielsku.
IRV WOLFSON & CO.
3221 W. Irving Park Rd.

RN's
For 3 to 11 and/or 11 to 7 Shift
FULL OR PART TIME
Pay meets standards in this area. Excellent fringe benefits. Pleasant congenial working conditions.
Write or Call
Helen Neyer — Personnel
417—678-2122
AURORA COMMUNITY HOSPITAL
500 Porter St.
Aurora, Missouri 65605
An Equal Opportunity Employer

★ Pomoc Domowa

WOMAN wanted to take care of semi-invalid lady. To stay. Schiller Park. 848-2450 after 5:30 p.m.

POTRZEBNA kobieta do zaopiekowania się pół-inwalidką. Musi zamieszkać. Schiller Park. 848-2450 po 5:30 wieczorem

KOBIETA do opieki nad panią, pół-inwalidką. Pokój, utrzymanie i zapłata. Cicero. 656-8966.

POGODNA, uprzejma, kompetentna gospodyni-kucharka potrzebna. 373-0655

RELIABLE AND EXPERIENCED
LAUNDRESS
For two adults. One day per week. Steady. References. Must speak English. Excellent transportation. Near North.
SU 7-3328

POTRZEBNA kobieta do sprzątania raz w tygodniu, dorośli, $14 oraz przejazdy. 252-6526.

$100 tygodniowo dla samtnego mężczyzny, kucharza i butlera lub $150 tygodniowo dla małżeństwa. Dwoje dorosłych na zachodnim przedmieściu. Z wyjątkiem okresu od połowy lutego do 1 maja w Arizonie. Wszelkie koszta tam opłacone, mieszkanie i życie. Muszą posiadać dobre referencje. Pisząc podanie proszę podać swój numer telefonu. Pisać: — c/o **AF, Box 303, 225 W. Wahington Street, Chicago, Ill. 60606.**

★ PRACA

Mężczyzna lub Kobieta Kucharz — Kucharka
Przeszkolimy. Dobra początkowa zapłata. Grupowe ubezpieczenie, płatne wakacje oraz inne świadczenia.
Zgłoszenia osobiście po 10 rano
HOLLOWAY HOUSE CAFETERIA
900 W. North Ave.
Winston Park Plaza
Melrose Park, Ill.

★ DOMY

AUSTIN — 2 flat brick, 6 rooms each, hot water heat, large lot; low F.H.A. down payment. Low 20's. Maple — VI 8-2500.

DOBRA inwestycja — $8,500 wpłaty, 6-mieszkaniowy, 5500 na zachód — 600 na północ. Automatycznie gazem ogrzewany, 2 autowy garaż, aluminiowe okna zimowe, parcela 50x163. Cena $37,500. Telefonować: — 287-1464.

★ DO WYNAJĘCIA

5-POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. 2023 W. St. Paul.

6 POKOJOWE mieszkanie, piecem ogrzewane. Telefonować po 5-ej, cały dzień w sobotę i niedzielę 772-9204.

4 POKOJE ogrzewane, odmalowane, spokojne, starszym. 1502 N. Kedzie Parkway.

2 POKOJE dla pań, umeblowane, ogrzewane. Telefonować po 4-ej: DI 2-6598.

★ KONTRAKTORZY

Czyszczenie Bojlerów i Palenisko (Furnace) za $7.50
Także reperacje urządzeń do ogrzewania.
Robota gwarantowana.
24 godzinna obsługa.
Metropolitan Heating Co.
MA 6-0634 lub 889-4448

DZWOŃCIE 489-5000. Kompletne przeróbki, reperacje, wewnątrz, zewnątrz, od kominów do basementu.

★ PARCELE

PARCELA NA PÓŁNOCNYM - ZACHODZIE
Dobra inwestycja, 5 bieżących akrów farmerskiej ziemi ze strumykiem. Blisko sklepów i szkół. — $9,500. Mogą być długie spłaty.
231-1025

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Dramatyczne Poszukiwania Zwyrodniałego Przestępcy

Policja prowadzi intensywne poszukiwania przestępcy, który w ciągu ostatnich pięciu weekendów zgwałcił pięć kobiet. Zboczeniec żeby utrudnić możliwe zidentyfikowanie nosi miałą maskę chirurgiczną w czasie swoich zbrodniczych wypadów, które zawsze mają miejsce w piątek w nocy. Istnieje przypuszczenie, iż poszukiwany pracuje w pozostałe dnie tygodnia natomiast w czasie weekendów dokonuje głównie drobnych kradzieży. Niewykluczone jest również, iż mieszka on poza Chicago dokąd przyjeżdża w piątki w nocy. Gwałciciel grasuje w pobliżu północnej dzielnicy miasta gdzie mieszka szczególnie duża ilość niezamężnych kobiet. Ofiarami bandyty padły białe kobiety w granicach wieku 19-30 lat. Wszystkie mieszkają samotnie.

Jak oświadczył porucznik John Glas, komendant policji dzielnicy Damen Avenue, na podstawie zeznań ofiar przestępcy opracowano szkic podobizny poszukiwanego. Jest on Murzynem średniego wzrostu, około 5 stóp i 6-8 cali, w wieku 30-35 lat, cera średniego natężenia brązu, włosy krótkie. Przestępca mówi bardzo mało. Ubrany jest zazwyczaj w czarne spodnie i kamizelkę czarnego, beżowego lub szarego koloru. Nie nosi nakrycia głowy. Według zeznań ofiar przestępca nie był pod wpływem alkoholu czy narkotyków. W każdym przypadku rabował on swoje ofiary po czym je gwałcił, w kilku przypadkach związawszy uprzednio przyjaciół ofiar przebywających w mieszkaniu. Sumy zrabowanych pieniędzy wahały się w granicach od $10 do $200.

Poszukiwania zwyrodniałego przystępcy wzmożono gdyż zachodzi poważna obawa, iż w panice zabije on swoje kolejne ofiary. Jak dotychczas wszystkie gwałty wystąpiły w obrębie czterech mil kwadratowych rejonowej komendy policji przy East Chicago Ave. Rejon ten obejmuje Gold Coast, North Clark, oraz osiedla Cabrini-Green i jest ograniczony od północy przez Fullerton Avenue oraz od południa przez rzekę Chicago.

Aresztowany niedawno 17-letni Lonnell H. Robinson, zam. pnr. 4429 S. Federal i oskarżony o dokonanie niedawno rabunku w Conrad Hilton Hotel a następnie zgwałcenie swej 60-letniej ofiary został ostatecznie wykluczony jako możliwy sprawca serii gwałtów w pobliżu północnej dzielnicy Chicago. Robinson został rozpoznany przez prof. Uniw. of Illinois Urbana oraz jego żonę jako sprawcę, który wtargnął do ich apartamentu w hotelu, obrabował ich a następnie dokonał gwałtu. Zdjęcie 17-letniego przestępcy przesłano również do Kalifornii gdzie zostanie ono udostępnione do wglądu 18-letniej Amerykanki japońskiego pochodzenia Ranko Carol Yamada, która została kilka miesięcy temu poważnie zraniona nożem przez nieznanego napastnika. Uprzednio ten sam zbrodniarz zamordował jej koleżankę. Robinson stanie przed Sądem Kryminalnym 16-go grudnia b.r.

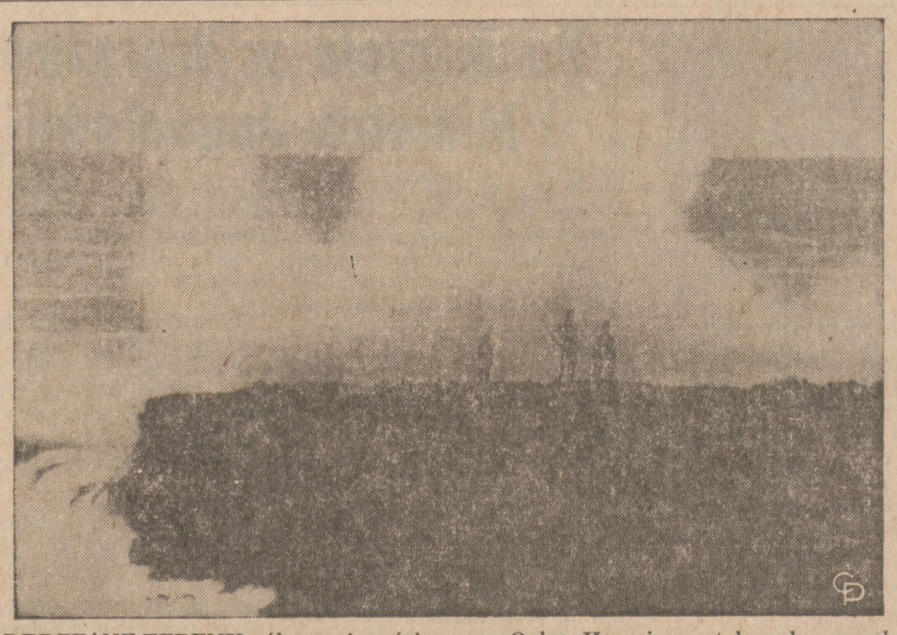

NADBRZEŻNE TERENY północnej części wyspy Oahu, Hawaje, zostały zalane wodami oceanu. Fale Pacyfiku sięgały 20 stóp wysokości. W roku ubiegłym o tej samej porze fale uderzające w hawajskie nadbrzeża osiągały wysokość 50 stóp. Wtedy to również zginęły trzy osoby porwane nurtami wód oceanicznych.

Komisja Szpitali Powiatu Cook Zatwierdziła Budżet Na Rok 1971

Komisja zarządzająca szpitalami w powiecie Cook zatwierdziła wczoraj budżet operacyjny na szpitale na rok 1971, w sumie $111,658,010, wyższy o około $36 milionów od budżetu na obecny rok.

Proponowany budżet, który musi być uchwalony przez Radę Powiatową przeznacza $50 milionów na szpital powiatowy, $32,772,584 na szkoły pielęgniarskie przy szpitalach oraz $23,978,906 na szpital w Oak Forest.

Reszta co pozostaje z ogólnej sumy, przeznaczona jest na fundusz dla komisji i na nieprzewidziane wypadki. Dr James Haughton, nowy dyrektor wykonawczy Komisji oświadczył, iż główną przyczyną powiększenia budżetu jest przyjęcie do szpitali zawodowego kierownictwa oraz personelu planowania dla przejęcia pracy wykonywanej obecnie przez internistów i lekarzy rezydencjalnych nadto zorganizowanie wym. trzech instytucji pod nadzorem komisji.

Nowy budżet zapewnia ogólną normalną podwyżkę uposażeń oraz wyrównanie podwyższonego współczynnika drożyźnianego na życie. Podwyższony budżet zapewnia również przeorganiozwanie kliniki Fantus z usług dla pacjentów na oddział z urządzeniami do opieki ambulatoryjnej, umożliwiającej pacjentom leczenie w klinice, w miejsce kierowania do szpitala.

Budżet na szpital powiatowy podwyższony został o około 16,8 milionów dol. od sumy budżetu z ubiegłego roku. Z czego $7,5 miliona ma być na ulepszenie usług dla pacjentów, a suma $5 milionów — na utrzymanie, oświetlenie i prowadzenie kartotek.

Komisja zarządzająca szpitalami zamierza w następnym roku wprowadzić ulepszone leczenie ifzyczne i rehabilitację w szpitalu powiatowym i w szpitalu Oak Forest oraz zwiększenie opieki pielęgniarskiej dla pacjentów.

Około $41,4 milionów z ogólnej sumy budżetu $111,6 milionów wpłynąć ma z podatków powiatowych które mają być wyższe o $600,000 od opodatkowania na rok bieżący, — reszta zaś ma pochodzić z rachunków od pacjentów, prywatnych ubezpieczeń, opieki publicznej i Medicare.

Konferencja Nauczycieli Powiatu Cook

Wszyscy nauczyciele powiatu Cook są serdecznie zaproszeni na dwudniową konferencję dydaktyczną, której tematem będą problemy narkomanii oraz jak ją zwalczać wśród młodzieży szkolnej. — Konferencja odbędzie się dnia 7-go i 8-go grudnia, br., w La Salle Hotel i rozpocznie się w oba dnie o godzinie 9-ej rano a zakończy się o godzinie 4:30 po południu. Przy wejściu na salę konferencyjną będzie można nabyć unikalny przewodnik, który został opracowany przez American School Health Association oraz Pharmaceutical Manufacturers Association. Przewodnik może być nieocenioną pomocą nauczycielowi w zwalczaniu narkomanii w szkołach dzięki opracowanym już i podanym metodom i technikom, które z powodzieniem można a nawet trzeba stosować. W czasie sesji uczestnicy zapoznają się z treścią przewodnika jak i również będą mieli możność konfrontacji z jego autorami. Bliższych informacji na temat konferencji można zasięgnąć, dzwoniąc pnr. tel.: 321-7609.

Aresztowano 77 Uczniów Za Zajścia w Chicago Vocational H.S.

Policja aresztowała we wtorek 77 wyrostków z czego większą część stanowili uczniowie Chicago Vocational szkoły średnej, — po urządzeniu przez młodzież marszu protestacyjnego i wybiciu szyb w sklepach przy E. 87-ej ulicy.

Marsz urządziła spora liczba uczniów jako wyraz nacisku na kierownika szkoły Josepha Sirchio, dla przyjęcia listy 20-tu żądań jakie uczniowie mu przedstawili i ogłosili bojkot.

Wielu z przywódców bojkotu było na zebraniu z przedstawicielami szkoły — która znajduje się pnr 2100 E. 87-ma ulica, kiedy zajcia z wybiciem szyb nastąpiły. 77-miu aresztowanych uczniów oskarżonych zostało o nieobecnoć w klasie, i samowolne opuszczenie klas.

Jeden z uczniów oskarżony zostało o kradzież, czterech innych o nieodpowiednie zachowanie się a inny znowu uczeń za wałęsanie się, opór przy aresztowaniu i za akcję podburzającą. Wszyscy aresztowani zwolnieni zostali później i przekazani rodzcom.

Kiedy marsz uczniowski się organizował i ruszył po 87-ej ulicy z przed szkoły, policja ostrzegła, — iż biorący udział mogą być aresztowani za wałęsanie się. Część uczniów przyłączyła się do grupy protessuczniów pomaszerowała, wybijając szyby w sklepach przy 87-ej ulicy.

Władze tej szkoły podały, iż z ogólnej liczby około 4,500 uczniów, ponad 1,500 wyszło z kłas. Jedno z żądań z listy uczniowskiej domagało się przywrócenia Herberta Parkera na opiekuna z fakultetu, do Afro-Amer. Klubu.

Kierownik szkoły oświadczył, iż zaburzenia w szkole zaczęły się już miesiąc temu, kiedy Parker został usunęty z tego klubu, gdyż urządzał zebrania, na które wzbraniał wstępu dla administracji szkoły i dla nauczycieli.

Dzi w środę odbyć się ma zebranie członków administracji szkoły z sześciu przywódcami bojkotu uczniowskiego, w tej szkole.

Aresztowano Lekarza Przestępcę

Wczoraj wieczorem policja aresztowała chicagoskiego lekarza w jego gabinecie przyjęć w Des Plaine. James G. Middleton, lat 44, zam. 2800 N. Lake Shore stanie przed sądem 29-go grudnia br. pod zarzutem gwałcenia swoich pacjentek po uprzednim usypianiu ich narkotycznymi zastrzykami. Aresztowany będzie również odpowiadał za nielegalne posiadanie broni oraz materiałów wybuchowych.

Policja skierowała się do gabinetu Middletona po szeregu oświadczeń złożonych na posterunku policji przez byłe i obecne pacjentki lekarza. We wtorek około godziny 8-ej wieczorem dwóch detektywów oraz lekarz więzienny powiatu Cook weszli do gabinetu, gdzie Middleton przyjmował pacjentkę. Biuro szeryfa Des Plaines odmówiło komentarzy, czy pacjentką była pracowniczka policji.

Podczas rewizji, której nakaz podpisał sędzia Sądu Obwodowego, Anton Smigiel, znaleziono 38-kalibrowy rewolwer w kieszeni aresztowanego. Drugi taki sam, znaleziono pod krzesłem w gabinecie. Skonfiskowano również około 2 funtów prochu domowej produkcji, pięć dużych bomb, dużą ilość zapalników do granatów ręcznych oraz detonatorów. Materiały wybuchowe przekazano policji w Chicago z działu zajmującego się wypadkami rozmyślnego podpalania oraz zamachami bombowymi.

Ponadto wśród skonfiskowanych materiałów znalazła się pornograficzna literatura i filmy oraz środki podniecające. Skonfiskowano również dużą ilość wszelkiego rodzaju chemikali i składników prochowych, których aresztowany powiedział, żeby nie mieszać ze względu na bezpieczeństwo.

Śledztwo w sprawie Middletona rozpoczęto 2 miesiące temu po złożeniu zeznań na policji przez szereg kobiet. Jedna z pacjentek oświadczyła, iż w czasie wizyty u innego lekarza dowiedziała się, że wstrzyknięto jej dużą dawkę hormonów męskich co spowodowało nienormalny porost włosów na jej twarzy i ramionach oraz znaczne obniżenie tonu głosu. Kobieta jest byłą pacjentką Middletona.

W przypadku aresztowanego lekarza wysokość kaucji, za którą może przebywać na wolności do dnia rozprawy sądowej (29-go grudnia) ustalono w równej sumie $15,000.

Zatwierdzono Podwyżkę Opłat

Komisja Handlowa stanu Illinois zatwierdziła podwyżkę opłat za usługi transportowe kolejowego przedsiębiorstwa Illinois Central. Wprawdzie podwyżka weszła już w życie z dniem 10-go lipca jednakże dodatkowy fundusz uzyskany tą drogą był odkładany i jego przeznaczenie zależało od orzeczenia Komisji Handlowej.

Podstawowe stawki opłat za świadczone usługi transportowe zostały podwyższone o 32 centy.

First National Bank Buduje Potężne Centrum Rekreacyjne

First National Bank w Chicago ogłosił we wtorek plany budowy rozległego centrum rekreacyjnego w śródmieściu, na pięć kondygnacji. Urozmaicony ten plac powstać ma przy gmachu 1-st National Banku liczącego 60 pięter.

Przypuszczalny koszt budowy wyniesie około 25 milionów dolarów, a gotowość jego przewidywana jest na koniec 1972 roku. Rekreacyjne urządzenia pokryć mają obszar 1 akrowy, rozciągający się między ulicami Dearborn, Clark i Monroe, — z otwartymi placykami, fontannami, drzewami i kwiatami oraz ławkami dla strudzonych przechodniów.

Plac ten będzie nieco różnił się od placów w innych miastach, gdyż będzie na pięć kondygnacji, na których będą specjalne sklepy, restauracja, na jednej z kondygnacji i duża sala zebraniowa na 500 osób oraz małe centrum bankowe.

Większa część z tego centrum rekreacyjnego znajdować się będzie na piętrze poniżej poziomu ulicy, z wielu szerokimi schodami i wyjściami. Centrum będzie miało dobry dostęp do ulicy Dearborn, do stacji kolejki i do dwóch innych stacji przy Monroe ul., do odnogi kolejki CTA, — w śródmieściu.

Promenada dla pieszych — znajdująca się pod ziemią będzie łączyć centrum z Two 1-st National Plaza, 30-piętrowej budowli , naprzecwko ulicy Clark. Gmach Two First National, drugi poważniejszy budynek wchodzący w obręb Centrum został oficjalnie otwarty we wtorek.

Prace przy fundamentach tego centrum rekreacyjnego 1-st National Banku rozpoczęły się już w ubiegłym miesiącu rozbiórką starego gmachu bankowego. Dwa z potężnych trzech zegarów, które umieszczone były w starym budynku bankowym przez 63 lata, zostaną zainstalowane w specjalnej wieży na terenie nowego centrum. Do budowy nowego placu użyty zostanie pewien materiał jak np. podłoga ze starego budynku, — który był wyjątkowo dobrze zachowany.

Centrum rekreacyjne First National Banku powiększy liczbę istniejących placów wystawnych przed budowlami w dużych miastach, a u nas w Chicago dołączy do wykończonego już placu istniejącego przy gmachu John Hancock Center, pnr 875 N. Michigan Ave., który był budowany na podobieństwo Rockefeller Center Plaza w New Yorku.

Pierwszym początkiem w kreowaniu rozległych placów między drapaczami chmur w śródmieściu stał się plac Civic Center Plaza.

Walka z Narkomanią

Dwaj superintendenci, a mianowicie Chicagoskiej Policji, James B. Conlisk Jr. oraz szkół publicznych, James F. Redmond naznaczyli spotkanie w ten piątek, w celu przedyskutowania form dla wyeliminowania problemów narkotyków w Chic. szkołach.

Chodzi o ujednostajnienie kroków, które mają być przedsięwzięte,—oświadczył przedstawiciel Dept. Policji, Frank Sullivan. Obecnie policja przeprowadza pogadanki w szkołach, na zapotrzebowanie tej czy innej szkoły. Obecność policjantów na terenie szkół posiadających problem narkotyków, zmniejsza i łagodzi ostrość tego problemu w tych szkołach.

Rada Szkolna wyznaczyła 22-osobowy komitet złożony z nauczycieli, członków organizacji rodzicielsko-nauczycielskiej, z lekarzy i przywódców lokalnych, do opracowania intensywengo programu walki z narkomanami. Obecny program nakreśla bardzo fragmentaryczne tylko informacje w klasach, na lekcjach o zdrowiu.

Przewodniczący komitetu Joseph DiLeonarde, kierownik szkoły średniej Wells oświadczył, iż komitet obecnie sprawdza co było dotad zdziałane i co należy czynić, by problem ten w szkołach złagodzić, a nawet go usunąć. W jesieni, — mówił DiLeonarde, — będziemy mieli gotowy silny i skuteczny program w naszych szkołach.

Pow. Rada Podwyższyła Swe Płace

Rada powiatowa pow. Cook na krótkim zebraniu w poniedziałek, bez słowa wyjaśnienia uchwaliła podwyższenie płac o $5,000 rocznie dla członków rady, w okresie następnych 4 lat. Rada uchwaliła również podwyżkę płacy o $5,000 dla asesora, klerka powiatowego i dwóch członków podatkowej rady odwoławczej.

Począwszy więc od poniedziałku, czyli od daty wejścia w życie roku budżetowego — 1971 roku dla powiatu, pensja przewodniczącego rady powiatowej George'a W. Dunne podniesiona zostanie do 30 tysięcy dol. rocznie. Klerk powiatowy Ed Barret i asesor powiatowy P.J. Cullerton pobierać będą po $30.000 rocznie, członkowie zaś podatkowej rady odwoławczej. — George Keane i Harry Semrow, po $22,000 rocznie.

Nowa płaca dla przew. finansowego komitetu rady Jerome Hupperta wynosić będzie $22,500 rocznie, podczas gdy 13 innych członków z 15-osobowej rady pobierać będą po $20.000 rocznie.

Członek rady, republikanin Charles F. Chapin wyjaśnił, iż od czasu, gdy został on członkiem rady 16 lat temu, jest to druga dopiero podwyżka płac. Podwyżka o $5.000 na cztery lata podniesie płace tylko o około 5 procent rocznie.

Jeżeli jesteś dobrym Polakiem i obchodzą Cię polskie sprawy, to wspieraj polską prasę. Czytaj Dziennik Związkowy.

Oskarżony Wyszedł z Sądu

John Williams, lat 26, zam. 1223 W. 64th Street, oskarżony o nielegalne posiadanie narkotyków oraz pobicie, wyszedł z gmachu Sądu Spraw Narkotycznych w czasie ogólnego zamieszania. Policja prowadzi intensywne poszukiwania za uciekinierem.

Williams stanął wczoraj przed sądem i w wyniku procesu sędzia Fred Suria Jr. uniewinnił go od zarzutu nielegalnego posiadania narkotyków. Kiedy Williams zapytał czy to znaczy, że jest wolny, rzekomo kto odpowiedział — tak.

Kiedy oskarżony opuścił gmach sądu zwrócono uwagę, iż miał on jeszcze odpowiadać sądownie za pobicie. Nie zdołano ustalić kto odpowiedział "tak" kiedy Williams zapytał czy jest wolny.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Waliński Sędzią Federalnym

Prez. Nixon mianował sędziego Mikołaja Walińskiego z Toledo, Ohio, sędzią Sądu Federalnego, Dystr. Płn. Ohio. Sędzia Walinski urodził się w Toledo, gdzie uczęszczał do polskiej szkoły parafialnej, a następnie do High School.

Prawo ukończył na Uniw. Toledo.

Podczas wojny służył w marynarce woj. St. Zjednoczonych i jest kapitanem rezerwy. Jego ojciec adw. Mikołaj Waliński był b. czynny w życiu Polonii, a brat Tadeusz był wicemayorem Toledo i jest powszechnie znany z działalnoci w Amerykańskim Legionie Weteranów.

Sędzia Waliński zaczął piąć się w górę w hierarchii sędziowskiej w 1953 r., gdy został prokuratorem. W 1958 r. został sędzią miejskim, a w 1964 r. gub. Rhodes mianował go sędzią Sądu "Common Pleas". W rok później został on wybrany na to stanowisko, które zajmował do uzyskania nominacji na sędziego federalnego.

Zaresztowano 77 Uczniów Za Zajścia w Chicago Vocational H.S.

Policja aresztowała we wtorek 77 wyrostków z czego większą część stanowili uczniowie Chicago Vocational szkoły średnej, — po urządzeniu przez młodzież marszu protestacyjnego i wybiciu szyb w sklepach przy E. 87-ej ulicy.

Marsz urządziła spora liczba uczniów jako wyraz nacisku na kierownika szkoły Josepha Sirchio, dla przyjęcia listy 20-tu żądań jakie uczniowie mu przedstawili i ogłosili bojkot.

Wielu z przywódców bojkotu było na zebraniu z przedstawicielami szkoły — która znajduje się pnr 2100 E. 87-ma ulica, kiedy zajcia z wybiciem szyb nastąpiły. 77-miu aresztowanych uczniów oskarżonych zostało o nieobecnoć w klasie, i samowolne opuszczenie klas.

Jeden z uczniów oskarżony zostało o kradzież, czterech innych o nieodpowiednie zachowanie się a inny znowu uczeń za wałęsanie się, opór przy aresztowaniu i za akcję podburzającą. Wszyscy aresztowani zwolnieni zostali później i przekazani rodzcom.

Kiedy marsz uczniowski się organizował i ruszył po 87-ej ulicy z przed szkoły, policja ostrzegła, — iż biorący udział mogą być aresztowani za wałęsanie się. Część uczniów przyłączyła się do grupy protessuczniów pomaszerowała, wybijając szyby w sklepach przy 87-ej ulicy.

Władze tej szkoły podały, iż z ogólnej liczby około 4,500 uczniów, ponad 1,500 wyszło z kłas. Jedno z żądań z listy uczniowskiej domagało się przywrócenia Herberta Parkera na opiekuna z fakultetu, do Afro-Amer. Klubu.

Kierownik szkoły oświadczył, iż zaburzenia w szkole zaczęły się już miesiąc temu, kiedy Parker został usunęty z tego klubu, gdyż urządzał zebrania, na które wzbraniał wstępu dla administracji szkoły i dla nauczycieli.

Dzi w środę odbyć się ma zebranie członków administracji szkoły z sześciu przywódcami bojkotu uczniowskiego, w tej szkole.

P0949

For your car
your home
your life
and your health

State Farm is all you need to know about insurance.

See me.
STAN KAPKA
4638 N. WESTERN
BUS. 878-1200
RES. 965-7488

STATE FARM INSURANCE

STATE FARM
Insurance Companies
Home Offices: Bloomington, Illinois

NORTHWESTTOWN BUSINESS DIRECTORY

Popierajcie Firmy Które Się Ogłaszają w Dzienniku Związkowym

LIQUOR STORE

Największy wybór importowanych wódek z Polski; likierów Baczewskiego i Mikolasza posiada w Chicago tylko popularny skład

LENARD'S Liquor House
1172 Milwaukee Avenue
Telefon: AR 6-4246
Chicago, Illinois 60622

REAL ESTATE

J. B. PALLASCH I SYNOWIE

Załatwia wszelkie sprawy realnościowe jak: kupno, sprzedaż, zamiana budynków, hipoteki, ubezpieczenia ogniowe, od wypadków

Telefon ARmitage 6-1517
2871 MILWAUKEE
Pon., wtor., czwart., 9—8 po poł
7—9 wiecz. Piąt. i Sob. 9—5 po poł
Środa 9—12 w południe

MIRROS

STAROKRAJSKA, prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2. $2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienia, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuszczenia, opuchlizne, podrażnienia skórne i zią cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę, opłacone czekiem lub money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.
MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

Dla zapoznania się z powodu powtórnego otwarcia
NASZEJ PIEKARNI
BODUCH SANITARY BAKERY
1461 W. Chicago Ave.
Urządzamy specjalną sprzedaż w dniach 3-go, 4-go i 5go grudnia, Czwartek, Piątek i Sobota, od 7-ej rano do 6-ej wieczorem
WYBÓR POLSKICH CIAST, BABEK, CHLEBA ŻYTNIEGO, BIAŁEGO, BUŁECZEK itp. WYROBÓW CUKIERNICZYCH.
PREZENTY DLA DZIECI i SZANOWNEJ KLIENTELI
Przyjdźcie wszyscy — spotkacie się z uprzejmą obsługą i zadowoleni będziecie z naszych smacznych wyrobów lub dzwońcie po zamówienia — MO 6-5486

APEL i PROŚBA!

Do Wszystkich Organizacji Gmin, Grup, Klubów i Stowarzyszeń

Zwracamy się z apelem do wszystkich Organizacji Polonijnych, które mają zamiar przekazać swoje życzenia na BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK w formie ogłoszeń w Dzienniku Związkowych, aby teksty tych ogłoszeń PISANE NA MASZYNIE, a nie ręcznie, przesłały nam WCZEŚNIEJ, a nie w ostatniej chwili.

Ułatwi to bardzo pracę działowi ogłoszeń i drukarni. Przez przysłanie wcześniej i czytelnie napisanych ogłoszeń z życzeniami rezerwujecie sobie lepsze miejsce w gazecie i unikacie ewtl. pomyłek spowodowanych pośpiechem.

Z Góry Dziękujemy

Administracja Dziennika Związkowego

Pekao

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ

PRZYJMOWANIA ZLECEŃ NA ŚWIĄTECZNE PACZKI ŻYWNOŚCIOWE Z GAWARANCJĄ DOSTAWY NA ŚWIĘTA

SPIESZCIE DO MIEJSCOWEGO DEALERA lub wprost do

PEKAO TRADING CORPORATION New York, N. Y. 10003